

GŁOS

KATOLICKI

Nr 43/2003 (2073) Rok XLV 7.12.2003

7 grudnia - druga niedziela Adwentu

**Dzień modlitwy
za Kościół katolicki
na Wschodzie**



*Z Maryją
naśladować Chrystusa*

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

Placze?! No tak!, bo święty Mikołaj
nie przyniósł mu w prezencie
Kalendarza GK. Oby i Twoich bliskich
nie spotkała podobna przykreść!
Zamów dla nich nasz Kalendarz!

(Redakcja)

2004 Calendrier de la Voix Catholique

ZA TRZY
TYGODNIE
I
TRZY DNI
NOWY ROK!



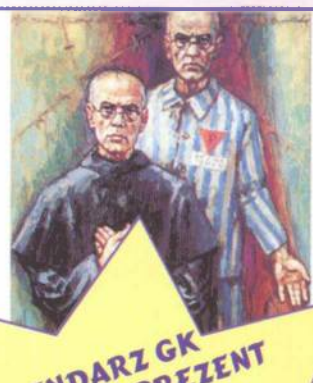
Mikołaj Kopernik



Jan III Sobieski



Jan Paweł II



Kobie

DWUJĘZYCZNY
KALENDARZ
GK
4 EURO
EGZEMPLARZ

KALENDARZ GK
TO NAJLEPSZY PREZENT
POD CHOINKĘ
DLA
TWOICH NAJBLIŻSZYCH...
I ZNAJOMYCH...
POLAKÓW
I FRANCUZÓW!!!

Polacy, którzy zmienili oblicze Europy
Les Polonais qui ont changé la face de l'Europe



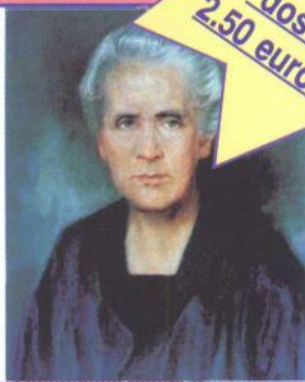
Kupon zamówienia
str. 17!
Zamawiając 10 egz.
dostaniesz
2.50 euro zniżki!



Adam Mickiewicz



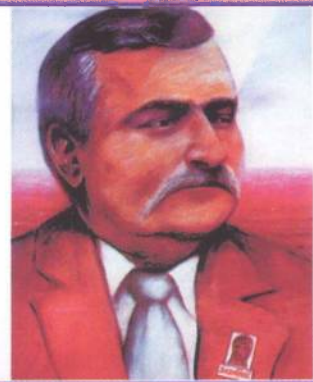
Fryderyk Chopin



Marie Skłodowska-Curie



Henryk Sienkiewicz



Lech Wałęsa

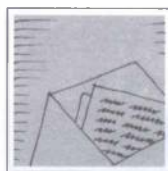
TVP
POLONIA

Copernic
LA POLOGNE EN DIRECT
- LINE AUTOKAROWE
- PACZKI DO POLSKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

KARTY
TELEFONICZNE
IRADIUM
Une Technologie d'avance
www.iradium.pl
POLSKA 833 minuty
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
eurolines
TEL. 01 49 72 51 52

POLĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI
KAROLINA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok kościoła polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09



telegram do Czytelników

7 grudnia 2003 r.

Być może, kiedy niniejszy numer GK trafi do rąk Czytelników obecne anomalie - przynajmniej te pogodowe - miną i powróci trochę grudniowego chłodu, jak Pan Bóg przykazał. Póki co na gałęziach, które dopiero co pozbyły się liści, pojawiły się pączki, a piętro niżej zieleni się świeża trawa. Ptaki nie bardzo wiedzą, co mają robić - odlatywać? zostawać? Zupelnie jak ludzie, także ci w Gruzji, co pozbyli się swego prezydenta - rodem jeszcze z ZSSR. Jeszcze jedna aksamitna rewolucja... - wiosna(?) czy jesień(?) ludów, które wierzą w lepsze jutro. A my? Zajrzyjmy pod poduszkę, czy pamiętał o nas święty Mikołaj.

(P.O.)

Dzień modlitwy za Kościół na Wschodzie

Z MARYJĄ NAŚLADOWAĆ CHRYSTUSA

Ks. Józef Kubicki TChr

Niepokalana Maryja – umieszczona w centrum tegorocznego Dnia modlitwy za Kościół katolicki na Wschodzie - jest doskonałym wzorem świętości i wybrania przez Boga na świętą Bożą Rodzicielkę, z której narodził się Jezus Chrystus. Niech Ona uprasza u Boga jedności dla Kościoła na Wschodzie, u swego Syna obfitości łask oraz niech wstawia się za pasterzami, kapłanami i siostrami, z radością posługującymi w duchu chrześcijańskiej miłości naszym braciom i siostrąm żyjącymi w Kościele na Wschodzie.



Niech Duch Święty, źródło nowej ewangelizacji, odnawia i odradza wewnętrznie ten Kościół, wzmacnia duchowo i przyczynia się do wzrostu w liczbę i zasługi. Zaś Bóg Ojciec przez wstawiennictwo Maryi niech udziela braciom i siostrąm w Kościele na Wschodzie ducha jedności, zgody i pojednania.

W Liście do Efezjan św. Paweł Apostoł zachęca: „*Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu*” (5, 1-2). Iść za Chrystusem oznacza zaakceptować wewnętrzną istotę miłości krzyża, która się w nim wyraża i w ten sposób naśladować samego Boga, który na krzyżu objawił się jako Ten, który miłością zwycięża zło i wszelkie grzechy ludzkości, a ostatecznego zwycięstwa nad sprawcą zła i ojcem kłamstwa – szatanem, dokonał mocą swojego zmartwychwstania. Iść za Chrystusem oznacza naśladowanie samego Boga, czyli wejście w krąg Jego wewnętrznego życia oraz w krąg wcielenia Słowa. Syn Boży stał się człowiekiem, aby każdy człowiek mógł się upodobnić do Boga. Naśladowanie Jezusa Chrystusa nie jest więc niczym innym jak odkrywaniem swego człowieczeństwa, które stało się udziałem Boga przez Wcielenie.

Dlaczego chrześcijanin razem z Maryją winien naśladować Chrystusa?

Ciąg dalszy na str. 10-11

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

O PRZYKAZANIACH KOŚCIELNYCH

Z LISTU EPISKOPATU POLSKI

Rozpoczęliśmy nowy rok liturgiczny. „Okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest okresem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, przez którą wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym (...) kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania” (Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza, nr 39). W Ewangelii Chrystus wzywa uczniów do modlitwy i czuwania. Świętowanie jest czasem szczególnej modlitwy Jego uczniów, a przestrzeganie dni i okresów pokuty wyrazem ich czuwania.



fot. P. Fedorowicz

ŚWIĘTOWANIE

(...) Autentyczna wiara domaga się wyznawania, manifestowania, a to wyraża się w obchodzeniu świąt. Święta chrześcijańskie są duchowym odnowieniem historii Jezusa Chrystusa w jego wyznawcach. Przypominają one wiernym wydarzenia historii zbawienia i przez to mają się oni stawać bardziej podobnymi do Chrystusa, mają (...) być lepszymi i świętszymi.

Konstytucja o liturgii świętej (...) podkreśla „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek uroczystie celebrować zbawcze dzieło Boskiego Oblubieńca przez uświęcone wspomnienie w określone dni całego roku. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę zmartwychwstania Pańskiego (...), a raz do roku zmartwychwstanie razem z Jego błogosławioną męką w największą uroczystość Paschy” (KL 102). Dokument ten mówi także o obchodzeniu innych świąt.

Wyznawcy Chrystusa od początku gromadzą się w niedzielę na cotygodniowe świętowanie zmartwychwstania Pańskiego. Jest to ich najstarszy dzień świąteczny. Jedną z niedziel obchodzą jako Wielkanoc, czyli doroczne świętowanie Paschy Chrystusa.

Ciąg dalszy na str. 5



LITURGIA SŁOWA

II NIEDZIELA ADWENTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Ba 5,1-9

Czytanie z Księgi proroka Barucha
Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. Oblecz się płaszczem sprawiedliwości pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! Albowiem Bóg chce pokazać twoją wspaniałość wszystkim, co jest pod niebem. Imię twe u Boga, na wieki będzie nazwane: „Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności!” Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzysz na wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrogów, a Bóg przyprowadzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 1,4-6.8-11

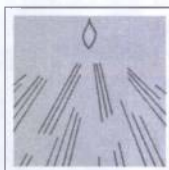
Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian
Bracia: Zawsze w każdej modlitwie, z radością zanoszę prośbę za was wszystkich, z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi ożywiony miłością Chrystusa Jezusa. A modlę się o to, aby miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni plonem sprawiedliwości, nabytym przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

EWANGELIA

Łk 3,1-6

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abilenu; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: „Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże”.

Idźmy z radością
na spotkanie Pana

Dobrze, że istnieją takie okresy liturgiczne, jak: Adwent czy Wielki Post, gdyż przypominają nam one o tym, że należy znaleźć więcej czasu dla Boga i drugiego człowieka jak i na spotkanie z samym sobą.

Jest to czas łaski, jaki zostaje nam dany na uporządkowanie i przygotowanie drogi serca oraz własnego życia, by spotkać i przyjąć Boga. Stąd ważne jest, aby te dni nie zostały „przegapione” lub zaciemnione przez przedświąteczne reklamy i dekoracje,



zabieganie w poszukiwaniu prezentów i robieniu zakupów na świąteczne spotkania.

W liturgii II niedzieli adwentu słyszymy wezwanie do nawrócenia, do odnowy czy przemiany swojego serca. Punktem wyjścia na tej drodze jest zatrzymanie się w biegu swoich codziennych spraw, by odnaleźć samego siebie. Nasze czasy nie sprzyjają temu, by samodzielnie myśleć, by mieć własne przekonania, które dyktuje nam prawe i zdrowe sumienie, i nimi żyć. Ulegamy często temu, co serwują nam

NA SPOTKANIE PANA

środki masowego przekazu lub ludzkie opinie. I człowiek może nawet nie zauważyć jak to inni manipulują jego myśleniem, sądami i opiniami, jak błędnie i zanika nasza własna osobowość oraz duchowość i osobiste relacje z Bogiem. Obraz Boga i Kościoła zaczynają kształtować opinie i sądy tych, którzy są od niego daleko lub niewiele na ten temat wiedzą.

Zasadniczym krokiem w kierunku nawrócenia jest zatrzymanie się i zobaczenie siebie w zwierciadle Bożej Prawdy i Miłości. To wymaga odciążenia się od świata, „wejścia do izdebki i zamknięcia drzwi” (Mt 6,6), by odetchnąć ciszą oraz zacząć myśleć i rozmawiać z Bogiem. Ta refleksja – rachunek sumienia – pomoże nam również dostrzec, jakie istnieją w nas i wokół nas przeszkody, które utrudniają kontakt z Bogiem oraz rozwój życia wewnętrznego.

Najczęściej są nam one znane, ale nie zawsze uświadamiane. Są to nasze grzechy oraz wady i nałogi, jak i te zapory, które stawia przed nami świat zewnętrzny. To one zamykają nas na Słowo Boga lub wykrzywają przesłanie Ewangelii, wprowadzają nieład w sercu i życiu oraz rodzą bardzo niebezpieczny w naszych czasach relatywizm moralny.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nawet gdy rozpoznamy i zwalczamy te przeszkody, które są w nas samych, to świat zewnętrzny stara się, aby je na

nowo w nas odrodzić. Praca wewnętrzna bywa podstępnie i skutecznie niszczona przez tenże świat. Dlatego, gdy wiara jest zbyt słaba, człowiek gubi odwagę i ufność, zniechęca się i na nowo „wraca do świata”.

Na tej drodze nawrócenia oraz przemiany – jak podkreśla dzisiejsza Liturgia Słowa Bożego – trzeba liczyć nie tyle na siebie, co na Boga. Trzeba odchodzić od zwątpienia i zniechęcenia, a iść w kierunku nadziei, którą jest Bóg (por. I i II czytanie). Echo tych słów o nadziei brzmi wyraźnie w ustach proroka naszych czasów, Ojca Św. Jana Pawła II, który woła: „nie lękajcie się... otwórzcie szeroko drzwi Chrystusowi.”

Niech Adwent będzie więc dla nas czasem otwarcia serca i życia dla Chrystusa oraz, jak mówi psalmista: „złożenia nadziei w Panu, a On nas podźwignie”. Niech będzie czasem uzdrowienia, które płynie z pojednania z Bogiem (w sakramencie pokuty) oraz z bliźnim (przez ofiarowanie i przyjęcie przebaczenia).

Pozwólmy odnaleźć się Bogu, by On dotknął naszych serc Miłosierdziem i Pokojem oraz napełnił je nadzieją, radością i pokojem. Z takimi sercami zasiądźmy z radością przy naszym rodzinnym stole oraz przy stole Eucharystii.

Ks. Ryszard Górski

Ciąg dalszy ze str. 3

O PRZYKAZANIACH KOŚCIELNYCH

Poza [tym] wierni obchodzą takie uroczystości, jak: Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, a także święta ku czci Matki Bożej i ku czci Świętych. Zróznicowana sytuacja życia religijnego i liturgicznego w poszczególnych krajach (...) prowadziła do zmiany rangi pewnych świąt.

ELEMENTY CHRZEŚCJAŃSKIEGO ŚWIĘTOWANIA

(...) „Jak o ołtarzu można powiedzieć, że jest on kawałkiem ziemi, który zwraca się ku niebu, tak o święcie można powiedzieć, że jest to odcinek czasu, który spotyka się z wiecznością” (J.A. Jungmann). Przy obchodzeniu święta ustają wysiłek, praca, a człowiek ma czas dla Boga oraz dla siebie. Oznakami święta są świąteczne szaty, zabawa, muzyka i śpiew. Niestety, bardzo często dzisiejszy człowiek, jak ostrzega Jan Paweł II w adhortacji „Kościoł w Europie”, nawet jeśli się odświętnie ubierze, już nie potrafi świętować. Starajmy się właściwie przeżywać święta, obchodźmy je we wspólnocie rodzinnej i parafialnej. Wierni od wieków wyróżniali wśród dni liturgicznych takie, które obchodzone były nie tylko w kościele, ale także poza nim. Te dni nazwano świętami nakazanymi i były one dniami wolnymi od pracy. Głównymi elementami każdego święta nakazanego są udział w Eucharystii oraz powstrzymanie się od prac niekoniecznych. Przypomniał to papież w liście apostolskim Dies Domini w 1998 r. i w encyklice Ecclesia de Eucharistia.

PRZEPISY DOTYCZĄCE ŚWIĘTOWANIA

W sprawie obchodów roku liturgicznego i świąt nakazanych Kościoł (...) wydał szereg zarządzeń. Skróceniowo są one zebrane w pięciu przykazaniach kościelnych. Aktualna ich wersja zatwierdzona dla Polski przez Kongregację Nauki Wiary ma następujące brzmienie:

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć w Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych; **2.** Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty; **3.** Przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Św.; **4.** Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach; **5.** Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Pierwsze przykazanie kościelne mówi o świętach nakazanych. W ciągu wieków zmieniała się ich liczba. (...) W niektórych krajach pewne święta zostały za zgodą Stolicy Apostolskiej przeniesione na niedzielę. W Polsce w okresie komunizmu niektóre święta nakazane stały się dniami pracy. (...) Powodowało to u wiernych wątpliwości sumienia, a praca uniemożliwia-

ła świętowanie wielkich wydarzeń zbawczych. Dlatego Biskupi (...) mając na uwadze dobro duchowe wiernych postanowili prosić Stolicę Apostolską o przeniesienie uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego na 7. Niedzielę Wielkanocy oraz o to, by ze względu na dni robocze świętami nakazanymi nie były w Polsce: uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, uroczystość św. Józefa oraz uroczystość Apostołów Piotra i Pawła.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 4 marca 2003 r. wydała dla Polski dekret pozwalający na wspomniane zmiany. (...) Jedynym świętem nakazanym obchodzonym w dniu pracy pozostaje uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). (...)

Po uwzględnieniu omówionych zmian, świętami nakazanymi w Polsce, poza niedzielami są: uroczystość Narodzenia Pańskiego (25 grudnia); uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 stycznia); uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia); uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało); uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) i uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada).

Chociaż takie uroczystości i święta, jak: Niepokalane Poczęcie, św. Józefa, Apostołów Piotra i Pawła, MB Gromnicznej, Poniedziałek Wielkanocny, Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Św.), św. Szczepana, nie są nakazanymi, to jednak zachęcamy wiernych, by zgodnie z tradycją brali wtedy udział w liturgii. Księży zaś, którzy w te dni nie mają obowiązku aplikacji Mszy za parafian, prosimy, by przez dogodny porządek nabożeństw ułatwiali parafianom udział w Eucharystii.

Drugie i trzecie przykazanie kościelne mówią o minimum życia sakramentalnego, jakimi są spowiedź raz w roku i Komunia św. w okresie wielkanocnym.

DNI I OKRESY POKUTY

Z obchodem roku liturgicznego związane są dni i okresy pokuty, o których mówi czwarte przykazanie kościelne. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r. postanawia: „Wszyscy wierni, każdy na swój sposób, obowiązani są na podstawie prawa Bożego czynić pokutę. Żeby jednak wszyscy przez jakieś wspólne zachowanie złączyli się między sobą, zostają nakazane dni pokuty, w które wierni powinni modlić się w sposób szczególny, wykonywać uczynki pobożności i miłości, podejmować akty umartwienia przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków, zwłaszcza zaś zachowywać post i wstrzemięźliwość, zgodnie z postanowieniami zamieszczonych poniżej kanonów”. (...) „W Kościele powszechnym dniami i okresami pokutnymi są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu. (...) Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów (...) należy zachowywać we wszystkie piątki roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość. Natomiast



wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową oraz w piątek Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Zachęcamy też do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w wigilię Bożego Narodzenia, ze względu na wyjątkowy charakter tego dnia w Polsce. (...) Wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia. Post, czyli jeden posiłek do syta w ciągu dnia, obowiązuje wszystkich między 18 i 60 rokiem życia. Niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od katolika podjęcia innych form pokuty. Powstrzymanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie wielkiego postu. Przypominamy w ten sposób wszystkim uczestnikom zabaw oraz tym, którzy je organizują, by uszanowali dni pokuty, a zwłaszcza czas Wielkiego Postu.

Piąte przykazanie kościelne przypomina, by troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła. Dziękujemy wiernym za zrozumienie tych potrzeb i za ofiary składane na potrzeby Kościoła.

Wyjaśniając obecne stanowisko w sprawie przykazań kościelnych mamy nadzieję, że przyczyni się to do większej przejrzystości, a w konsekwencji do kształtowania spokoju sumienia, który niejednokrotnie zakłócały pytania o przyczynę usprawiedliwiająca nieobecność na Eucharystii w dni, w które obowiązuje praca zawodowa. Niech te zmiany zmobilizują naszą wiarę, która pozwoli nam na kształtowanie pogłębionego życia religijnego i budowanie lepszej przyszłości oraz przeżywanie świąt chrześcijańskich w duchu prawdziwej, głębokiej radości. Na przeżywanie tajemnic Chrystusa w nowym roku liturgicznym, w którym mamy starać się lepiej naśladować naszego Zbawiciela, z serca wszystkim błogosławimy.

**Kardynałowie, Arcybiskupi
i Biskupi Polski**



z kraju

□ W Warszawie odbył się szczyt, skupiającej 17 krajów, Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Polska zakończyła przewodnictwo ISE, które przejęła obecnie Słowenia. Z tej okazji do Polski przybył m.in. premier Włoch Berlusconi, który stara się wypracować porozumienie w sprawie eurokonstytucji. Podczas szczytu Kwaśniewski rozmawiał z kilkoma prezydentami krajów należących do ISE, w tym z przywódcami Słowenii, Macedonii, Serbii i Czarnogóry. Szczytowi politycznemu towarzyszyło także IV Forum Ekonomiczne Inicjatywy.

□ Po raz pierwszy w historii odbyły się międzyrządowe konsultacje Hiszpanii i Polski. Rozmowy dotyczyły głównie traktatu konstytucyjnego UE, którego zapisy powodują, że Warszawa i Madryt tracą przywileje uzyskane w traktacie nicejskim.

□ Pierwszą od 5 lat oficjalną wizytę w Polsce złożył premier Węgier Medgyessy. Rozmawiano o współpracy gospodarczej i politycznej po wstąpieniu obu krajów do UE. Polska i Węgry podpisały też list intencyjny w sprawie połączenia krajowych koncernów naftowych MOL-A i PKN Orlen, co stworzyłoby największe tego typu przedsiębiorstwo w Europie Środkowej.

□ Prezydent Litwy Paksas, wracając z Iraku, zatrzymał się w Warszawie, gdzie został przyjęty przez Kwaśniewskiego. Zdaniem obserwatorów aktywność międzynarodowa Paksasa jest próbą łagodzenia porażek na arenie wewnętrznej, gdzie litewskiemu przywódcy grozi procedura impeachmentu.

□ Wizytę w Belwederze złożył minister z kancelarii prezydenta RPA Mbeki, który zaprosił Kwaśniewskiego do odwiedzenia Johannesburga.

□ Terroryzm i prostytutka – były tematami rozmów polskich polityków z przebywającym w Warszawie sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Ukrainy Radczenką.

□ Z roboczą wizytą przebywała w Polsce minister spraw zagranicznych Estonii Ojuland. Wizyta ta ma przygotować dwustronną, międzyrządową konferencję.

□ Szwedzka minister środowiska Sommerstad poinformowała w Warszawie, że Szwecja wycofuje się z placenia na ekofundusz po wejściu Polski do UE. Ekofundusz powstał w ramach restrukturyzacji i rekonwersji polskiego długu wobec Sztokholmu.

□ Precedensową decyzję wydał Sąd Najwyższy w sprawie „mienia zabużańskiego”. Sąd nakazał państwu opublikowanie tzw. „umów republikańskich” z 1944 r., które nabiorą w ten sposób formalnej mocy prawnej i umożliwią wypłatę odszkodowań dla Abuzan.

□ Senat przyjął poprawkę do ustawy górniczej, która umożliwia łączenie kopalń w

celu „ich efektywnej likwidacji”. Dla „Solidarności” górniczej jest to „iskierka nadziei” na utrzymanie pracy kopalń przeznaczonych do likwidacji.

□ Przed Sejmem manifestowali członkowie „Solidarności” protestując przeciw elementom planu Hausnera, czyli weryfikacji emerytur i zniesienia waloryzacji rent.

□ 71% ankietowanych Polaków uważa SLD za partię lewicową. I słusznie...

□ Przed Sejmową komisją śledczą do sprawy Rywina po raz piąty już przesłuchiwało Jakubowską z kancelarii premiera.

□ Podczas spotkania posłów z komisarzem UE Verheugenem doszło do słownej utarczki na temat polskiego stanowiska i pozycji Unii. Zdenerwowany Verheugen stwierdził, że żałuje swoich działań na korzyść Polski. Następnego dnia poinformowano, że zatarg wywołała zła praca... tłumacza.

□ W całym kraju trwały protesty służb mundurowych. W Warszawie pikietowano urząd wojewódzki. Dodatkowy protest zorganizowali celnicy z granicy zachodniej, którzy mają być przenieszeni na wschód bez dodatkowych wypłat na przeprowadzkę i zagwarantowania mieszkań.

□ Wg NIK w Polsce pierze się od 3 do 9 mld dolarów. Biorąc pod uwagę różnicę tych sum i możliwość statystycznego błędu, być może w Polsce w ogóle się pieniędzy nie pierze...

□ Na Wybrzeżu trwają obchody 85-lecia utworzenia Marynarki Wojennej. W 1918 r. zaczynała ona od 2 flotylli rzecznych, które dzielnie się spisały w wojnie polsko-bolszewickiej. Pierwszym okrętem morskim MW był ORP „Pomorzanin”. Obecnie polska marynarka liczy 140 jednostek pływających, kilkaset samolotów i śmigłowców. Służy w niej 15 tys. marynarzy.

□ Na Zamku Królewskim w Warszawie miała miejsce wystawa fotografii poświęcona postaci gen. W. Sikorskiego.

□ Oddział lubelski TVP odmówił emisji płatnej reklamy Solidarności, która informowała o związkowym proteście. NSZZ „Solidarność” złożyła skargę do KRRiTV.

□ Do 2010 r. Polska będzie posiadała w pełni zintegrowany system szkolnictwa wyższego w Europie. 70% uczelni działa już wg punktów kredytowych ECTS, a 90% wprowadziło system LMD, czyli licencjat-masters-doktorat. We Francji przeciw tej samej reformie oświaty protestują lewicowe organizacje młodzieżowe.

□ Do tej pory wydano dla obywateli państw wschodnich 225 tys. wiz. Podjęto też rozmowy z Białorusią o otwarciu nowych przejść granicznych.

□ Dowody osobiste wydane w Polsce przed styczniem 2001 r. będą ważne do 31 XII 2007 r.

□ Straż graniczna w lubuskim odkryła przemyt śmieci z Niemiec do Polski. Przemycono odpady budowlane.

□ Ogłoszono już nabór kobiet do pracy na plantacjach truskawek w Hiszpanii. W Polsce truskawki nie obrodzą?

□ Na polskim niebie można było obserwować niezwykle zjawisko zórz polarnych. Ostatnie takie zjawisko miało miejsce 100 lat temu.

O CO CHODZI Z TĄ NICEĄ?

Jan Engelgard

Kiedy czyta się komentarze zachodniej prasy na temat Polski, to trudno nie zauważyć, że ich ton nie jest w wielu przypadkach dla nas korzystny.

Europa nie chce zrozumieć stanowiska Polski w sprawie traktatu w Nicei, który państwa zachodnie wyrzuciły do kosza, niemal natychmiast po tym jak został zawarty. Nicea to oczywiście tylko jeden z powodów sporów. Dla wielu ważniejsze są inne kwestie – poparcie Polski dla polityki USA wokół Iraku oraz batalia o zapis na temat chrześcijańskich korzeni w preambule europejskiej konstytucji. To wszystko sprawia, że zdominowana przez socjaldemokrację Europa zaczyna patrzeć krzywym okiem na „knańbrną” Polskę.

Zapewne politycy brukselscy liczyli na to, że nowo wstępujące do UE państwa będą „siedzieć cicho” (jak się wyraził swego czasu prezydent Francji Jacques Chirac). To my stworzyliśmy Unię i to my będziemy decydować jak będzie funkcjonować – zdają się mówić. I rzeczywiście, większość państw Europy Środkowej i Wschodniej „siedzi cicho”. Dlaczego więc z Polską są problemy? Podejrziwi wierzą oczywiście w teorię „konja trojańskiego” USA. Tezę tę lansuje zwłaszcza prasa francuska i niemiecka. Ameryka wymusiła na Polsce zwrot w polityce międzynarodowej, czego wyrazem było poparcie dla Georga Busha wyrażone, m.in. przez Leszka Millera w słynnym liście ośmiu premierów i przywódców opublikowanym na początku tego roku. Potem przyszło militarne wsparcie Polski dla działań antysaddamskiej koalicji, czego konsekwencją było objęcie przez Polskę strefy w Iraku i wysłanie tam 2200 żołnierzy. Decyzje te wzbudziły w wielu stolicach Europy irytację – jak to, Polska rozgrywa samodzielnie grę na geopolitycznej szachownicy?! Zaraz potem przyszła batalia o preambułę konstytucji europejskiej. Upór Polski, by wpisać tam zdanie o chrześcijańskich korzeniach Europy – obudził stare, rewolucyjne demony rodem z 1789 roku. Taki zapis ma rzekomo naruszać laickość państw UE – twierdzą Francuzi. Tak oto, Polska, która nie dość, że idzie u boku nie lubianego Busha, to w dodatku podważa fundamenty laickości Europy. No i wreszcie ta Nicea! „Nicea albo śmierć” – zakrzyknął jeden z polskich posłów, a zdanie to obiegło całą prasę europejską. Biorąc pod uwagę wcześniej omówione kwestie – spór o Niceę jest niejako zwieńczeniem tego wszystkiego. Takie państwa jak Francja czy Niemcy uważają, że odejście od Nicei jest warunkiem ścisłej integracji, ba – powodzenia całego przedsięwzięcia pod nazwą UE. Padają nawet

groźby – jeśli nowy system zapisany w konstytucji europejskiej, to Francja, Niemcy i Belgia zaczną realizować własną drogę, z pominięciem tych, którzy hamują. Zastanówmy się, ile w tym wszystkim jest gry politycznej, blefowania, a na ile jest to konflikt realny. Na pewno stanowisko rządu Millera w sprawie Nicei podyktowane jest nastrojami panującymi w naszym kraju. Oto bowiem partie polityczne, które agitowały w kampanii referendalnej na rzecz akcesu Polski do UE – niemal natychmiast po 8 czerwca przeszły na pozycje „eurosceptyczne”. Dotyczy to przede wszystkim Prawa i Sprawiedliwości, ale i PSL i PO. Wszystkie one zagrzymiały teraz – jak to, przekonywaliśmy Polaków do głosowania na „tak”, mówiąc, że w Nicei uzyskaliśmy dla Polski znakomite warunki, a tymczasem tuż po referendum przekreśla się to? Zauważmy, że trochę w tym udawania przysłowiowego Greka, bo było dobrze wiadome na długo przed referendami, że pracujący nad projektem konstytucji europejskiej Konwent nosi się z zamiarem odejścia od Nicei. Liderzy wyżej wspomnianych ugrupowań dobrze więc wiedzieli, co się święci, ale nie mieli odwagi, by wezwać naród do głosowania na „nie”. Teraz, kiedy wynik referendum jest znany – mogą sobie odregagować. Tym bardziej, że teraz nie wiąże się to z koniecznością podejmowania trudnych decyzji. Jest także inna przyczyna takiego zwrotu – polska opinia publiczna traci z miesiąca na miesiąc zaufanie do UE. Im więcej informacji o trudnościach związanych z integracją, tym maleje poparcie dla niej. To zdumiewające, ale większa część społeczeństwa polskiego nie zdawała sobie sprawy, że Polska będzie wpłacać do brukselskiej kasy składkę członkowską w wysokości 2,5 mld euro! Kiedy więc dowiedziała się, że tzw. cięcia w wydatkach socjalnych zaplanowane przez wicepremiera Jerzego Hausnera mają na celu, m.in. zebranie pieniędzy na składkę i inne wydatki związane z przystąpieniem do UE – nie kryła irytacji. Te nastroje przekładają się na zachowanie partii politycznych, premiera i prezydenta. Wszyscy w Polsce, szczerze czy nie-szczerze, bronią Nicei. Jak zakończy się ta batalia? Wbrew pozorom Polska nie została osamotniona – głośno i po cichu zaczęły nas popierać coraz to nowe państwa, tak że doszło do swego rodzaju izolacji Francji i Niemiec. To ważny fakt polityczny, gdyż tak naprawdę, z czego wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy – batalia o Niceę nie jest jakimś abstrakcyjnym sporem o charakterze ambicjonalnym, lecz o to, czy Unia pozostanie luźniejszą konfederacją państw narodowych, czy też weźmie kurs na budowę jednego superpaństwa o charakterze federalnym. I w tym tkwi przyczyna irytacji zwolenników tego drugiego rozwiązania. Można więc przewidzieć, że w najbliższym czasie nie będziemy mieć jako państwo dobrej passy, przynajmniej w kilku najbardziej znaczących krajach Unii.



ze świata

- W Gruzji zostaną powtórzone wybory. Opozycja opanowała parlament przed jego zaprzysiężeniem, oskarżając Szewardnadze o sfałszowanie wyników. Szewardnadze uciekł i próbował wprowadzić stan wyjątkowy, ale kiedy na stronę opozycji przeszła policja i wojsko złożył dymisję. Tymczasowym prezydentem kraju została przewodnicząca parlamentu Nina Burdzanadze.
- Antyprezydenckie demonstracje odbywały się w Wilnie. Afera z doradcami prezydenta, którzy brali pieniądze od podejrzanych rosyjskich organizacji spowodowała osłabienie pozycji Paksasa.
- Odbyły się wybory w Chorwacji. Wygrała je eurosceptyczna HDZ uzyskując 75 mandatów w 140-miejscowym parlamencie. Rządzący dotąd socjaldemokraci muszą się zadowolić 63 mandatami. Pozostałe miejsca przypadły mniejszościom narodowym - 8 i Chorwatom mieszkającym za granicą - 14. Były to czwarte wybory parlamentarne od momentu uzyskania przez Chorwację niepodległości w 1991 r.
- Wielka Brytania jest gotowa zawetować eurokonstytucję, jeżeli nie zagwarantuje ona suwerenności Londynu w dziedzinie podatków, obronności i polityki zagranicznej.
- Francja i Niemcy narzuciły w Brukseli własną interpretację wydatków budżetowych, co pozwala tym krajom bezkarnie przekroczyć 3% deficyt budżetu. Dla opozycji niemieckiej z CDU jest to złamanie paktu stabilizacyjnego euro.
- Rosja wysunęła plan zwołania pod egidą ONZ konferencji w sprawie Iraku, co zostało przyjęte ze sceptycyzmem przez Amerykanów. W Iraku nadal dochodzi do ataków na żołnierzy amerykańskich, ale prohusajnowski ruch oporu zmienia taktykę atakując cywilne władze irackie współpracujące z Amerykanami. W kraju tym amerykańskie władze zawiesiły loty cywilne po ataku raketowym na samolot kurierski DHL. Ustabilizowało się natomiast wydobycie ropy, które wynosi dziennie 2,2 miliona baryłek.
- Belgia stara się wywrzeć nacisk na Polskę w sprawie przyjęcia eurokonstytucji. Parlament tego kraju odłożył głosowanie nad ratyfikacją Traktatu Akcesyjnego.
- Szwecja jest kolejnym krajem, po Holandii i Danii, który może wprowadzić ograniczenia w dostępie obywateli nowo przyjmowanych do UE państw na swój rynek pracy.
- Na Ukrainie obchodzono 70 rocznicę Wielkiego Głodu, który spowodował śmierć od 7 do 10 mln ludzi w latach 1932-33. Z tej okazji przesłanie do narodu ukraińskiego wystosował Jan Paweł II.
- Wg niemieckiej prasy rosyjskie służby specjalne śledzą przebywających w Rosji dyplomatów i biznesmenów niemieckich

namawiając ich do współpracy. Niemieckie MSZ złożyło w tej sprawie w Moskwie protest.

- W Turcji dokonano zamachów bombowych na brytyjski konsulat i należący do tego kraju bank HSBC. Zginęło 30 osób, w tym brytyjski konsul, kilkaset osób zostało rannych.
- W Miami na Florydzie odbyły się obrady ministrów krajów ALCA (Strefy Wolnego Handlu Obydwu Ameryk). Zniesienie barier celnych ustalono na styczeń 2005 roku.
- Mołdawski prezydent zaakceptował rosyjski plan pokojowy, który ma znieść podział kraju na rosyjskojęzyczne Nadniestrze i rumuńskojęzyczną resztę kraju. Rosyjski ma być uznany za drugi język urzędowy, Mołdawia będzie państwem federacyjnym, bez prawa do posiadania własnej armii. Opozycja oskarża prezydenta o kapitulację i uczynienie z Mołdawii „rosyjskiego protektoratu”.
- Rząd Bułgarii pod naciskiem związków zawodowych wycofał się z planów oszczędności w sektorze socjalnym.
- Po pielgrzymce biskupów Belgii do Rzymu tamtejsza prasa pisze, że „Belgia zasmuca Jana Pawła II postępującą laicyzacją”.
- Polska jest honorowym gościem festiwalu filmów krótkometrażowych, który w dniach od 1 do 6 XII odbywa się w Aix-en-Provence.
- Do 12 XII potrwa w Moskwie, w Bibliotece Literatur Obcych wystawa poświęcona działalności paryskiej „Kultury”.
- Wybory lokalne w należącym do komunistycznych Chin Hongkongu przyniosły porażkę wszystkich ugrupowań współpracujących z komunistami.
- W belgijskiej Antwerpii doszło do starć policji z młodymi Arabami. Aresztowano 35 osób. W mieście mieszka ok. 30 tys. osób pochodzenia arabskiego. Demolowanie aut i rozbijanie wystaw spowodowała rocznica zastrzelenia młodego Araba desperowanego chuligaństwem Belga.
- 36 osób, głównie zagranicznych studentów zginęło podczas pożaru akademika w Moskwie.
- W komunistycznych Chinach skazano za posiadanie Biblii trójkę chłopów na karę 18 miesięcy obozu pracy.
- Piosenkarz M. Jackson został oskarżony o pedofilię. Po wpłaceniu kaucji Jackson pozostaje na wolności. Jego najnowszy album zaczął się sprzedawać...
- B. prezydent USA Clinton napisał i książkę kucharską. Jest to dobry przykład dla prezydentów, którzy dostali się w cień własnych żon robiących karierę polityczną i pociecha dla Kwaśniewskiego. Kiedy Jolka wystartuje w wyborach, może on śmiało zająć się kompletowaniem sławnych już przepisów na odchudzanie się.
- Tragicznie zakończył się finał mistrzostwa w picu wódki, który zorganizowano w Wołgodońsku. Zwycięzca po wypiciu 1,5 l w pół godziny zmarł. Główną nagrodę, którą była kolejna skrzynka wódki, przeznaczono na stypę.

GENERAL MARIUSZ ZARUSKI

Ewa Ziółkowska

W październiku 1999 r. na pokładzie „Zawiszy Czarnego” do Chersonia na południu Ukrainy, niedaleko Odessy, przyplłynął Dzwon Pamięci „General Zaruski” – dar Morskiego Kręgu Instruktorskiego ZHP w Rzeszowie dla odbudowującego się kościoła katolickiego. Wówczas także z inicjatywy harcerzy z Rzeszowa, taterników i żeglarzy, w świątyni dokonano odsłonięcia i poświęcenia granitowej tablicy ku czci tego, *który umiłował góry i morza, a nade wszystko Ojczyznę i tej miłości uczył swoich wychowanków.*



General Mariusz Zaruski zmarł w mieście nad Dnieprem w 1941 r. Ten wybitny żeglarz, taternik, narciarz, pisarz, malarz był człowiekiem różnorodnych talentów, umiejętności i zainteresowań. Kolejne jego życia budzą podziw i zdumienie, że tak wiele mógł dokonać jeden człowiek. Przeszedł na świat 31 stycznia 1867 w Dumanowie (gubernia kamieniecko-podolska) w rodzinie o głębokich tradycjach patriotycznych. Po ukończeniu gimnazjum w Kamieńcu Podolskim studiował na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu Noworosyjskiego w Odessie. Tu zrodziła się jego fascynacja morzem. Jako zwykły marynarz, na rosyjskich statkach handlowych opłynął pół świata. Był współorganizatorem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół Odeski”. Za działalność niepodległościową został skazany na półtora roku więzienia i pięć lat zesłania. Karę odbywał w Archangielsku, gdzie zezwolono mu ukończyć rozpoczętą w Odessie naukę w szkole morskiej. Następnie, jako kapitan żaglowców pływał pod rosyjską banderą. Plonem tych rejsów były wspomnienia „Na morzach dalekich. Kartki z pamiętnika marynarza Polaka” (wydane w

Warszawie w 1920 r.) i zbiór utworów poetyckich „Sonety morskie. Sonety północne” (Kraków 1902).

W 1899 r. wrócił do Odessy i ożenił się z córką lekarza Izabelą Kietlińską. Następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie pod kierunkiem Juliana Fałata studiował malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych. W 1904 r. zamieszkał w Zakopanem, będącym wówczas mekką pisarzy i artystów. Tu jego żona prowadziła pensjonat „Krywań” przy ul. Ogrodowej (od 1947 r. ul. Mariusza Zaruskiego 6), on zaś bez reszty poświęcił się górcom. Już w 1903 r. wstąpił do Towarzystwa Tatrzańskie, z czasem został członkiem zarządu i aktywnie uczestniczył w pracach wielu sekcji.

Tatry stały się dla niego *objawieniem, deską ratunku dla udręczonej zwątpieniami duszy...*, miejscem podejmowania wciąż nowych wyzwań, często na granicy ryzyka. Jako pierwszy dokonał zimowych wejść na przeszło 20 szczytów, m.in. na Granaty, Zamarłą Turnię, Niżnie Rysy, stając się pionierem taternictwa zimowego. Był też prekursorem taternictwa narciarskiego, słynne stało się jego wejście, na jeszcze bardzo prymitywnych nartach, na Kościelec. Opublikował jeden z pierwszych polskich podręczników narciarstwa. Zainicjował badania speleologiczne w Tatrach Polskich. Prowadził, jedne z pierwszych w Polsce, kursy narciarskie, był też pierwszym organizatorem szkolenia instruktorów narciarstwa, przewodników i ratowników. Założył Zakopiańskie Towarzystwo Łyżwistów (tj. narciarzy). Ale przede wszystkim w 1909 r. utworzył Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, pierwszą w świecie organizację tego typu, za co otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Osobiście nią kierował do 1914 r. (formalnie do 1926 r.), biorąc udział w licznych, często bardzo trudnych, wyprawach ratunkowych. Działalność TOPR-u przedstawił w książce wydanej w 1922 r. Tatram poświęcił wiele publikacji książkowych i prasowych, przez pewien czas był redaktorem tygodnika „Zakopane”. Liczne szkice i artykuły jego pióra zostały wydane w zbiorze „Na bezdrożach tatrzańskich”. W mieście pod Giewontem znany był także jako pełen pasji społecznik, m.in. pracował w samorządzie Komisji Klimatycznej i współtworzył zakopiańską Bibliotekę Publiczną. Zwano go *organizacyjnym królem Tatr*.

W 1912 r. wstąpił w szeregi Związku Strzeleckiego. Gdy rozgorzał światowy konflikt, 5 sierpnia 1914 r. wyruszył na wojnę na czele zakopiańskiej kompanii piechoty. Wkrótce zamienił piechotę na kawalerię i przeszedł do dowodzonego przez ppłk. Władysława Belinę-Prażmowskiego 1 pułku ułanów, wchodzącego w skład I Brygady Legionów Polskich. Błyskawicznie awansował. W lipcu 1917 r. objął dowództwo pułku. W grudniu tegoż roku, po tzw. kryzysie przysięgowym, zo-



stał komendantem obwodu nowotarskiego Polskiej Organizacji Wojskowej. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, już jako major Wojska Polskiego, był dowódcą 11 pułku ułanów. Walczył na froncie litewsko-białoruskim.

Po zakończeniu działań wojennych przeszedł do dyspozycji Ministerstwa Spraw Wojskowych i osiadł w Warszawie. W latach 1923-1924 był adiutantem generalnym Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. W 1924 r. został awansowany do stopnia generała brygady Wojska Polskiego. Po przewrocie majowym, w kwietniu 1926 r. przeszedł w stan spoczynku. Był kawalerem najwyższych odznaczeń wojskowych m.in.: Orderu Virtuti Militari V klasy, pięciokrotnie Krzyża Walecznych, Krzyża Niepodległości, Orderu Polonia Restituta IV i III klasy.

Na emeryturze ponownie oddał się sprawom morza. Objął starostwo morskie w Pucku. Aktywnie działał na rzecz popularyzacji polskiego żeglarstwa morskiego. Był współzałożycielem i komandorem Yacht Klubu Polski, sekretarzem generalnym Komitetu Floty Narodowej, szefem szkolenia morskiego w Gdyni i Jastarni, kierował pracami Ligi Morskiej i Kolonialnej, był także redaktorem naczelnym „Polskiej Floty Narodowej”. Od 1931 r. pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego. W latach 1935-1939, będąc kapitanem flagowego żaglowca ZHP „Zawisza Czarny” i Komandorem Harcerskiego Kręgu Morskiego, dał się poznać jako wychowawca i przyjaciel młodzieży. Rejisy opisał w książce „Z harcerzami na Zawiszy Czarnym” (1937r.)

Działalność tę przerwał wybuch wojny. We wrześniu 1939 r. generał udał się do Lwowa, gdzie dzięki pomocy harcerzy ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. Aresztowany przez NKWD w marcu 1940 r. jako *element szczególnie niebezpieczny* został osadzony w więzieniu nr 1 przy ul. Łackiego, a stamtąd w bydłym wagonie, przez Kijów i Charków, wywieziony do Chersonia. Kolegium Specjalne NKWD w Moskwie skazało go na 5 lat zesłania do

Krasnojarskiego Kraju. Jednak ciężko chory generał zmarł 8 kwietnia 1941 r. w szpitalu więziennym w Chersoniu. Pochowany został w zbiorowej mogile na cmentarzu, na którym do dziś zachowały się kopczyki ziemne kryjące prochy ofiar sowieckiego więzienia.

Po Mariuszu Zaruskim pozostały publikacje z wielu dziedzin: narciarstwa, taternictwa, nawigacji, jeździectwa, a także wiersze i obrazy. Jego imię nosi wiele szkół, drużyn harcerskich, ulic m.in. na Wybrzeżu, w Warszawie, Krakowie i Zakopanem, także Dom Turysty PTTK w Zakopanem, na którym jest poświęcona mu tablica, Muzeum Morskie w Szczecinie, jeden z polskich żaglowców. Na domu Zaruskich na warszawskim Żoliborzu, przy ul. Krasińskiego 5, w 1959 r. odsłonięto tablicę pamiątkową.

Wołą generała było spocząć u podnóża Tatr.

*A kiedy przyjdzie na mnie pora
Ażebym, smutnych dróg wędrowiec,
Opuścił ziemski ten manowiec
I padnie moich dni zapora,
Chciałbym swój w Tatrach mieć grobowiec.*

W 30. rocznicę śmierci, w 1971 r., z inicjatywy Komisji Turystyki Górskiej Oddziału Stołecznego PTTK w Zakopanem na Starym Cmentarzu na Pękowym Brzyzku stanął jego symboliczny pomnik nagrobny. Wykonali go w kamieniu z Doliny Rybiego Potoku góralscy rzeźbiarze. A w 1997 r. odbył się symboliczny pogrzeb Generała, na zakopiańskiej nekropolii złożono sprowadzoną do Polski urnę z ziemią, z cmentarza w Chersoniu. Chersońska świątynia to położony na bok od głównej arterii miasta, niski, pozbawiony okien i wszelkich dekoracji budynek nie przypominający obiektu sakralnego. Jedynie łacińskie krzyże na fasadzie świadczą o jego przeznaczeniu. Odebrana społeczności katolickiej przez władze sowieckie w latach 30. XX w. budowla mieściła warsztaty, później kino im. Pawlika Morozowa, wreszcie dyskotekę. W 1991 r. do Chersonia przyjechał kapłan katolicki. Stopniowo odzyskiwany budynek, w całości, władze ukraińskie przekazały Kościołowi dopiero w roku 2000. Dziś parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa liczy ok. 500 wiernych, a ksiądz z Polski odprawia nabożeństwa jeszcze w 15 innych miejscowościach. Liturgie sprawowane są po polsku, a kazania głoszone po rosyjsku. Wierni, choć w większości pochodzenia polskiego, często nie znają już mowy przodków. Znak pamięci poświęcony generałowi Mariuszowi Zaruskim, ukryty w bocznej kaplicy chersońskiej świątyni, to ważne polonicum i świadectwo historii tej części Ukrainy.

polemiki

Z OGRYZKA SUMIENIA

Stanisław Michalkiewicz

Ludzie to straszni egoiści - żalił się pewien wrażliwiec. - Każdy myśli tylko o sobie. O mnie myślę tylko ja jeden na całym świecie.

Taką myśl przewodnią zawiera list podpisany przez ponad 100 sygnatariuszy, a skierowany, no, może nie całkiem na Berdyczów („a giten cześć - pisz na Berdyczów”), ale prawie - bo skierowany do „społeczeństw krajów członkowskich i kandydujących do Unii Europejskiej”. Sygnatariuszy listu „niepokoi” fakt, że „za retoryką odwołującą się do jedności europejskiej coraz wyraźniej kryją się partykularne, narodowe interesy forsowane przez najsilniejsze państwa Unii”.

Zostawmy już litościwie bez komentarza dziwaczne sformułowanie, że narodowe interesy „coraz wyraźniej się kryją”, chociaż może to dziwić w liście podpisanym przez samego honorowego prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stefana Bratkowskiego i wielu innych tuzów dziennikarstwa, nie mówiąc już o profesorach. Uprzejmie zakładam bowiem, że jest to dziwaczność zamierzona. Gdyby bowiem autorzy listu napisali, że za retoryką odwołującą się do jedności europejskiej coraz wyraźniej u j a w n i a j ą się partykularne, narodowe interesy, to wprawdzie byłoby to logiczne, ale za to podważałoby sens całego dokumentu. Tymczasem podejrzewam, że powodem, dla którego list ten został ogłoszony, jest wywołanie wrażenia, jakoby jego sygnatariusze dopiero teraz zauważyli, co naprawdę kryje się za parawanem retoryki o europejskiej jedności. Ze - mówiąc krótko - dali się na tę retorykę nabrać. Gdyby to była prawda, to wystawiałaby ona fatalne świadectwo nie tylko sygnatariuszom listu, ale i Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród sygnatariuszy jest bowiem Władysław Bartoszewski, b. minister spraw zagranicznych, Jerzy Kranz, b. ambasador RP w Niemczech i b. wiceminister spraw zagranicznych, Piotr Naimski, b. szef Urzędu Ochrony Państwa, nie wspominając już o kilkunastu politologach i publicystach uważanych za wybitnych. Nie jestem pewien czy wszystkie te osobistości zastanowiły się, czy akurat im w y p a d a usprawiedliwiać się przed społeczeństwami krajów członkowskich i kandydujących do UE z własnej, bezgranicznej naiwności, graniczącej wręcz z głupotą. Mniejsza już o społeczeństwa innych krajów, ale jakże społeczeństwo polskie ma uwierzyć, że ministrem spraw zagranicznych był zwyczajny naiwniak, że taki sam naiwniak był w Niemczech ambasadorem, że duże dziecko kierowało Urzędem Ochrony Państwa, że jedna banda naiwniaków wmawiała studentom politologii, iż ta retoryka to najprawdziwsza prawda, a inna banda naiwniaków miotała w mediach oszczerstwa na bardziej spostrzegawczych? To jest nie tylko niewiarygodne, ale w do-

datku wystawia Polskę na pośmiewisko całej Europy. Czyżby sygnatariusze listu nie zdawali sobie z tego sprawy? To bardzo niepokojące. Na domiar złego w liście czytamy też, że: „Z niepokojem obserwujemy także dyskusję na temat przyszłego kształtu finansowego Unii Europejskiej, gdyż wbrew zasadzie solidarności zaczynają dominować w niej tendencje zmierzające do zakonserwowania podziału na kraje biedne i bogate.” I znowu to dziwaczne sformułowanie, że tendencje do zakonserwowania w Unii podziału na kraje biedne i bogate dopiero z a c z y n a j ą dominować. Ze wcześniej w ogóle nie można było ich zauważyć, nawet ze świecą. Stanowczo, sygnatariusze listu wymagają od nas zbyt wiele - żebyśmy uwierzyli, że nie tylko są naiwniakami, ale i takimi łajzami, co to nie za uważają słońca w menażerii. Kiedyś taka rozlazłość uważana była za postać winy nieumyślnej: nimia negligentia id est non intellegere quod omnes intellegunt (rażące niedbalstwo - nierozumienie tego, co wszyscy rozumieją) i prawo wiązało z nią dotkliwie konsekwencje. Tymczasem b. minister spraw zagranicznych, b. ambasador, profesorowie politologii i grono publicystów twierdzi, że naprawdę myślało, iż Niemcy będą żyłowały swoich podatników i obsypywały złotem Polskę czy Portugalię, podczas gdy te kraje, wraz z im podobnymi, stworzą sobie większościową koalicję i demokratycznie będą kręcić Francją, Anglią i Niemcami jak im się tylko spodoba. Powiedzmy sobie szczerze: w takim założeniu nie ma za grosz logiki, a tymczasem - jak się okazuje - na nim ufundowane były nadzieje sygnatariuszy listu. Gdyby w ten sposób myślał o polityce międzynarodowej jakiś wioskowy głupek, to można by to zrozumieć. Ale tak utytułowani sygnatariusze? To po prostu budzi zgrozę.

To znaczy - budziłoby, gdyby te wyznania były szczerze. Ja jednak nie wierzę w ich szczerłość zupełnie. Prawdziwa intencja listu nie wynika bowiem z jego treści (zresztą nie ma on żadnego wyraźnego adresata, który mógłby poczuć się wezwany do zajęcia stanowiska). Można ją wydestylować z tego, co ukryte między wierszami. List jest próbą usprawiedliwienia zaangażowania jego sygnatariuszy w kampanię stręczenia Polakom wciągnięcia kraju do Unii Europejskiej. Stąd te dziwaczne sformułowania, stąd sugerowanie niewiarygodnej naiwności czy braku spostrzegawczości. Bo nieuchronnie zbliża się godzina prawdy, a wygląda ona zupełnie inaczej niż w promiennych wizjach, malowanych przed 8 czerwca za pieniądze z Fundacji Schumana, Adenauera czy innego jurgiely. Bo kiedy godzina prawdy wybije, pojawi się pytanie KTO OSZUKAŁ NARÓD? I odpowiedź na to pytanie będzie udzielona, ponieważ jak mówi poeta, „spisane były czyny i rozmowy”. Ten wykrętny list niczego już nie zmieni. Europa go nie zauważy, a w Polsce nie wzbudzi ani zgrozy, ani litości.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

OBSERVATIONS

A deux ans des échéances, les stratégies pour les élections présidentielles commencent à s'affûter sérieusement dans les formations politiques.

Je vous ai déjà parlé de la candidature potentielle de l'épouse de l'actuel président, en apparence plus proposée par les médias – notamment par les magazines féminins – que par la personne intéressée elle-même. Cependant, en deux ans, beaucoup d'eau va couler sous les ponts de Varsovie et tout peut encore arriver. L'opposition actuelle ne doit pas baisser les bras devant les résultats des sondages. C'est un moyen de savoir d'où l'on part et ce qu'il reste à faire. On assiste à un rapprochement à pas comptés et feutrés entre la PO et le PiS. Il est encore trop tôt pour parler de coalition, mais pour avoir une chance de gagner les prochaines élections, il vaut mieux s'y prendre tôt, ne serait-ce que pour s'habituer l'un à l'autre – et le chemin qui reste à faire est encore long et semé d'embûches, surtout lorsqu'on s'envoie des invectives au lieu de se mettre sérieusement au travail. Le PiS est mal à l'aise devant la hausse de popularité de la PO dans les sondages, alors que cette dernière, confortée par ses résultats, cherche naturellement à imposer son point de vue. Un scénario se dessine actuellement suite à une proposition dont la presse s'est fait l'écho ces derniers temps. La PO serait prête à soutenir la candidature de Lech Kaczyński (PiS) à la présidence si le PiS était d'accord pour que Jan Rokita (PO) occupe le fauteuil de Premier ministre. Ce n'est peut-être qu'un coup de sonde lancé par l'intéressé pour tâter le terrain, mais je suis un peu sceptique sur la méthode qui ressemble avant tout à un début de marchandage sur des personnes par médias interposés, alors qu'il serait peut-être plus judicieux de travailler sur des idées et sur les bases d'un accord de gouvernement et de reconstruction de l'État. Les noms des ministrables ne devraient venir qu'après. Il faut éviter de mettre la charrie avant les bœufs.

Une des priorités absolues à laquelle les futurs dirigeants devront faire face, c'est la lutte contre la corruption. On ne peut pas compter sur l'équipe actuellement au pouvoir pour faire quelque chose car elle est elle-même partie prenante dans ce phénomène et a du mal à s'en dépêtrer. Le SLD tente bien de faire le ménage dans ses rangs, mais je ne crois pas qu'il réussira à redresser la situation. Même si des soupçons pèsent sur certains élus de la PO de la région de Varsovie, ce qui est une pierre d'achoppement avec le PiS, je crois plus en la probité et en la volonté de Rokita de remettre de l'ordre dans les affaires de l'État. Son passage à la commission parlementaire d'enquête sur l'affaire Rywin lui a donné l'image d'une personne intègre qui ne s'en laisse pas compter et qui veut aller jusqu'au bout pour faire toute la lumière sur cette affaire de corruption. Bien sûr, son attitude

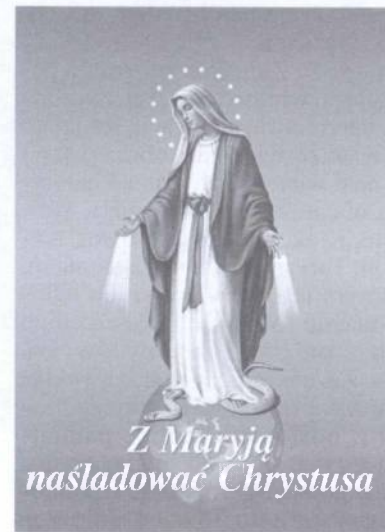
n'est sûrement pas étrangère au fait que, dans les sondages, son parti se retrouve en tête. Si le scénario évoqué plus haut se réalisait, il aurait avec lui le „shérif”, Lech Kaczyński, ce qui créerait un environnement favorable et susciterait beaucoup d'espoir pour éradiquer enfin ce fléau qui est accroché à la Pologne depuis longtemps et qui ne lui donne pas la meilleure image, surtout vis-à-vis de l'étranger. Une organisation non-gouvernementale internationale, Transparency International, qui voue son action à la lutte contre la corruption dans tous les pays, a examiné la législation polonaise et a découvert plusieurs dizaines de lois et de règlements qui favorisent son apparition. Parmi celles-ci, il y a une douzaine de réglementations qui sont particulièrement dangereuses. Dans le code de procédure administrative, par exemple, les fonctionnaires ne sont pas sanctionnés s'ils prennent de mauvaises décisions ou s'ils font traîner les dossiers. Le non respect des échéances est, d'après le rapport, une des formes les plus courantes pour soutirer des dessous de table, tout comme le manque de clarté – même pour les spécialistes – de la loi sur la propriété des locaux qui en permet toutes les interprétations. Dans la législation régissant la construction, on a découvert que les promoteurs pouvaient construire sans avoir besoin de prouver qu'ils étaient propriétaires des terrains tandis que les inspecteurs disposaient d'un pouvoir sans contrôle. D'autres lois sont également épinglées: la loi sur les collectivités locales, la loi sur la lutte contre le chômage, la loi sur l'aménagement du territoire, la loi sur l'immobilier. Partout, c'est la clarté des textes qui est en cause, et donc leur interprétation qui peut conduire à des abus, ainsi que le manque d'encadrement du pouvoir dont disposent certains fonctionnaires dont les rôles sont définis par la loi. Pour la bonne bouche, je vous livre le dernier exemple concernant les marchés publics, domaine où combien générateur de corruption: les marchés inférieurs à trois mille zloty échappent à tout contrôle. Inutile de vous faire un dessin pour deviner la suite.

Et pendant ce temps-là, Miller fait presque l'unanimité – mais contre lui: 70% d'insatisfaction en novembre dernier, c'est 7 points de plus par rapport à l'enquête précédente menée par CBOS en octobre; 77% des personnes interrogées sont mécontentes du travail du gouvernement actuel (soit 5 points de plus). Ce sont les plus mauvais résultats jamais obtenus par aucun Premier ministre dans la courte histoire de la Troisième République polonaise. Si on avait le cœur à rire, on pourrait chanter sur un air connu: „C'est la chute finale...”

Ciąg dalszy ze str. 3

NAŚLADOWAĆ CHRYSYTA

Naśladowanie Jezusa Chrystusa w jedności z Maryją oznacza najpierw je-



dyną w swoim rodzaju *wspólnotę z Mi- strzem*, doskonałe wypełnienie prawa moralnego, *Jezusowy sposób myślenia i wartościowania* oraz doskonały sposób pełnienia woli Bożej. Wierne naśladowanie Chrystusa i moralny wysiłek człowieka zadecyduje o jego wiecznym losie. Całkowite naśladowanie Chrystusa jest warunkiem niezbędnym do osiągnięcia świętości. Św. Paweł Apostoł zaleca, *ażebym ludzie stawali się coraz doskonalszymi i podobali się Bogu, albowiem wola Bożą jest uświęcenie wasze* (1 Tes 4, 1-2).

W konstytucji *Gaudium et spes* II Soboru Watykańskiego czytamy: „*Ktokolwiek idzie za Chrystusem - Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem*” (nr 41). Chrystus chce abyśmy, jak Jego Matka Maryja, byli bardzo ludzcy i bardzo Boży, z codziennym zaangażowaniem w naśladowanie Tego, który jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem.

Naśladowanie oznacza podjęcie wyznaczonego kierunku, nawet jeśli ten kierunek jest diametralnie przeciwny w stosunku do własnej woli. Zgoda Maryi na posłuszeństwo woli Bożej wyrażona w słowach: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38) wskazuje na całkowitą uległość Bożym planom wobec Niej.

Również w słowach prefaceji na uroczystość *Niepokalanego Poczęcia NMP* zwracamy się do Boga słowami: *Ona jest wizją Kościoła, niepokalanej i jaśniejącej pięknnością Oblubienicy Chrystusa... Wybrana ze wszystkich wyprasza łaskę Twojemu ludowi i jest dla niego wzorem świętości*. W Maryi czcimy początek Kościoła, pierwszą realizację Bożego planu, która jest obietnicą, że cały plan zostanie zrealizowany. Maryja ukazuje się jako pierwsza idąca przed nami w pielgrzymce wiary do domu Ojca oraz jako *wzór świętości dla ludu Bożego*. (...)

We współczesnym świecie dostrzegamy, że grzech i zło, z łatwością zakorzeniają

się w sercu człowieka. Jesteśmy pełni „zmarszczek”, którymi są: lenistwo, pycha, zazdrość, nieuporządkowane namiętności. One sprawiają, że nasz duch zaczyna lekceważyć Boga. Przez całe życie winniśmy wygładzać i czyścić te „zmarszczki”. Jest to konieczna praca nad sobą, ponieważ nic nieczystego nie może stanąć przed Bogiem.

W tym dziele odtwarzania w sobie Bożego obrazu - Maryja jest dla nas wzorem. Ona współpracuje z nami i jako *Wspomożycielka wiernych* wstawia się za nami. Niepokalana prowadzi do odtwarzania tego jedynego wzorca, naszego i Jej, jakim jest Jezus Chrystus, *abyśmy się stali na Jego wzór* (Rz 8, 29). *Ona ludowi Twemu najpierw wyprasza łaski*, a dopiero później jest dla niego wzorem świętości. Kto choć raz doświadczył w swym życiu prawdziwej i autentycznej obecności Matki Bożej, wie, że przez Nią w całej pełni odkrywa Chrystusa i Jego Ewangelię (...).

Maryja wypełniła z głęboką wiarą i gorącą miłością wolę Ojca Niebieskiego i osiągnęła pełnię zjednoczenia z Nim w niebie. Dlatego z *Maryją naśladować Chrystusa* oznacza bycie razem z Nią dla Niego i do Jego dyspozycji. Chodzi o decyzję czy stanąć po stronie osobistej korzyści, czy po stronie prawdy i miłości, o decyzję, czy żyć tylko dla siebie, czy po to, by siebie dawać. *Naśladowanie Chrystusa wraz z Maryją* oznacza znajomość głosu Jezusa i pójścia za nim, mimo wpływu otaczającego świata. Oznacza powierzenie się słowu Bożemu, postawienie go ponad prawem pieniądza i konsumizmu, uczynienie z niego zasady życia.

Tajemnica naśladowania Chrystusa najściślej łączy się z wypełnieniem ludzkiego i chrześcijańskiego powołania. Łączy się również z tajemnicą łaski. Bez niej niemożliwe jest doświadczenie Boga. Tak więc życie - bez łaski - to życie bez serca, bez uczucia, bez litości, bez miłosierdzia. Wszyscy potrzebujemy łaski. Tymczasem ludzie chcą zawsze wszystko osiągnąć własnymi siłami, by zachować pozory niezależności. I w ten sposób gubią z oczu to, że są zależni nie tylko od innych ludzi, ale przede wszystkim od Boga. Nawet swojego życia nie zawdzięczamy sobie samym.

Mówiąc o naśladowaniu Chrystusa zakładamy najbardziej elementarną prawdę, że nasze istnienie jest bytem, który zawdzięczamy Bogu. Dlatego św. Paweł daje jasne wskazania odnoszące się do obowiązku nowego życia w Chrystusie i Jego naśladowania: *Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego* (Kol 3, 12-17).

Z *Maryją naśladować Chrystusa*. Maryja jest dla nas wzorem zarówno modlitwy, z której rodzi się wiara i wiary, z której rodzi się miłość; miłości, z której rodzi się duch służby, poświęcenia i posłuszeństwa Bogu, miłości, z której rodzi się świętość.

Naszą refleksję zakończmy słowami modlitwy Jana Pawła II zamieszczonej w Adhortacji Apostolskiej *Ecclesia in Europa: Maryjo, Matko nadziei, bądź z nami na naszych drogach! Naucz nas głosić Boga żywego. Pomóż nam dawać świadectwo Jezusowi. Czuwaj nad Kościołem w Europie. Czuwaj nad wszystkimi chrześcijanami. Maryjo, daj nam Jezusa! Spraw, abyśmy za Nim szli i kochali Go!*

Ks. Józef Kubicki TChr



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Otrzymałem niedawno interesujący list od mojej wiernej - jak mnie zapewnia - Czytelniczki z Francji.

Zastanawia się ona czy nie jestem przypadkiem zbyt niechętnie usposobiony do naszych sąsiadów, zachodnich i wschodnich. I przypomniała przy tej okazji, że przecież obowiązuje mnie obiektywizm, tak w stosunku do Niemców jak i Rosjan, o których dość często i nazbyt surowo się tutaj wyrażam.

Ależ, Czcigodna Pani Wando, w pełni się z Panią zgadzam, że obowiązuje mnie obiektywizm, który jest niczym innym jak kwestią sumienia piszącego. Zapewniam, że staram się w swych felietonach cotygodniowych być blisko prawdy, lecz pewne moje przykre doświadczenia z dzieciństwa są niepowtarzalne i to, co ja czuję i myślę, może się trochę różnić od Pani odczuć i refleksji, ponieważ mamy dość różne biografie.

Narodów w ogóle nie powinno się dzielić na złe i dobre czy gorsze lub lepsze, gdyż to tylko ludzie są dobrzy lub źli. Czasem niestety zdarza się, że jakiś naród da się omamić, szczególnie niegodziwemu przywódcy i wyrządza swym bliskim sąsiadom wiele krzywdy. O zbrodniach niemieckich zwanych hitlerowskimi, od zakończenia drugiej wojny światowej dużo się u nas mówiło i pisało, zaś o zbrodniach rosyjskich zwanych stalinowskimi, dopiero od niedawna się dowiadujemy, nie tylko ogólnie, ale i w szczegółach o okropnej wymowie. Przysięgam, że nie jest zadaniem moim epatować odbiorców i monitorować nienawiści do Niemców, Rosjan czy Żydów. Przecież te narody w trakcie ostatniej wojny poniosły większe straty w ludziach niż my, Polacy. Ale uważam, że o zbrodniach dokonywanych przez członków tych narodów obecna generacja powinna się dowiadywać nieustannie i to nie tylko w postaci suchych liczb, idących oczywiście w dziesiątki milionów zamordowanych, bo często tragiczny los pojedynczej ofiary więcej nam powie o masowych zbrodniach niż rzetelna historyczna wiedza statystyczna.

Pozwolę sobie posłużyć się tu konkretnym przykładem, tyle że, aby być bardziej wiarygodnym, moja bohaterka będzie tu nie Polką, ale Ukrainką, Wierą Petrenko, o losie której, w dużym skrócie, tu opowiem. Otóż jak wiadomo, w momencie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej bolszewicy dokonywali we wszystkich więzieniach, przepelnionych przeważnie niewinną ludnością, przerażającej masakry uwięzionych tam kobiet i mężczyzn. Uciekając przed Niemcami sowieccy oprawcy do męskich cel wrzucali granaty, natomiast do żeńskich wchodził bez lęku i własnoręcznie zabijali swe ofiary. Wiera Petrenko razem z siedmioma współwięźniarkami, w tym cztery Polki i trzy Ukrainki, siedziała w czerwcu 1941 roku w jednej celi, zamienionej na więzienie, klasztoru w Dubnie. To była częsta praktyka na Kresach. 24 czerwca niewiasty usłyszały obok wystrzały i straszne krzyki ludzkie. Zaczęły się cicho modlić, aż do chwili, kiedy mordercy weszli do celi i poczęli do nich strzelać bez opamiętania. Wiera otrzymała 6 kul, a mimo to żyła i widziała jak przez całą dobę z bólu i pragnienia konając jej trzy koleżanki, pozostałe szczęśliwie zmarły natychmiast i nie cierpiały. Następnego dnia do celi wbiegł naczelnik Dubnego NKWD, Żyd z Krzemieńca i widząc, że dziewczyna jeszcze żyje, wycelował swój pistolet prosto w jej głowę. Wiera zawołała: „Ja żyję, nie dobijaj!” Kat wycelował wtedy pistolet prosto w oczy, a dziewczyna błagała: „Strzel w serce!” I wówczas on zaczął celować raz w serce, raz w głowę, rozkoszując się męką przerażonej ludzkiej istoty. W pewnej chwili odwrócił się i szybko wybiegł z klasztoru, pobiegł do zamku i tam natychmiast zabił w odwecie, w ciągu paru sekund, kilkunastu młodych chłopców, poborowych, których miano wcielić siłą do Czerwonej Armii. Po tym zajęciu umył dokładnie ręce i poszedł na śniadanie. Po kilkunastu godzinach, znów w celi półżywej, niezwykle cierpiącej z bólu i przerażenia Wiery zjawił się jakiś wścivki czekista z bagnetem na karabinie i widząc, że kobieta jeszcze żyje, zapytał: „Czego się wierzisz?” „Daj mi trochę wody” - błagała Wiera. - „Ja zaraz tobie dam wody.” I zamiast wody dziewczyna poczuła w głowie ostrze bagnetu. Głowa przechyliła się na drugi bok i sadysta jeszcze raz przebił ją bagnetem. Konającej obok koleżance przebił twarz i język aż do gardła.

Dokończenie na str. 15



punkt widzenia

Paweł Osikowski

KARIERA NIKODEMA DYZMY BIS

Zgodnie z ostatnimi sondażami, które ogłupiają medialną współczesność, narażę się zapewne grubo ponad połowie statystycznych Rodaków! Tym niemniej uważam, że trzeba... póki jeszcze nie jest za późno.

Otóż chodzi mi o kategorie zjawisk tak absurdalnych, że aż śmiesznych... gdyby nie dotyczyły rzeczywistości dużego, mającego europejskie aspiracje kraju. Co gorsze kraj ten jest moją biedną ojczyzną, więc nie jest mi wcale do dowcipkowania. W okresie późnej komuny o sytuacjach takich zwykło się mówić, że życie przerosło kabaret, ale to był pokraczny peerel, a nie III, niezawisła Rzeczpospolita wolnych, światłych obywateli. Wprawdzie oddanie w ostatnich wyborach władzy małym kacykom z byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest żalną cenzurką, wydaną ludziom wolnym i posiadającym ponoć wyobraźnię, ale rzecz można było jeszcze jakoś wytłumaczyć zjawiskiem wahadła historycznego czy „na

złość mamie niech mi uszy zmarzną”, bo frustracja i rozczarowanie, że kraj sam z siebie nie opływa jeszcze miodem i czekoladą, jak w baśniach dla małych dzieci. Jednak to, co ponoć - według badań opinii społecznej, szykuje sobie „mądra” większość moich rodaków, to nie jest już tylko kabaret z ojczyzny i przyszłych pokoleń, to jest melodramatyczny kicz rodem z Mniszkówny. Bowiemy wszystko wskazuje na to, iż jeżeli nie nastąpi jakiś masowy cud oświecenia czy olśnienia intelektualnego mas, to Polskę czekają prezydenckie rządy Nikodema Dyzmy w feministycznej wersji, czyli „Jolki” Kwaśniewskiej! Tak, to wcale nie są - niestety - żarty. Do poziomu takiej tragifarsy upadła III RP.



A mnie naiwnemu wydawało się wciąż, że aby pełnić najwyższy urząd w czterdziestomilionowym wolnym państwie, o tyśiącletniej historii trzeba mieć jakieś wyjątkowe predyspozycje, merytoryczne kwalifikacje. Nigdy nie przypuszczałbym, że naród, który wydał Kopernika, Kościuskę, Piłsudskiego, papieża tysiąclecia - Wojtyłę, może być jednocześnie zdolny, w swej sondażowej większości, do dobrowolnego oddania losów całego państwa w rączki osobki, której jedynym znaczącym walorem, publiczną „zasługą” jest bycie... żoną dotychczasowego, postkomunistycznego prezydenta. I to wystarczy, żeby jakiś spec od socjotechniki i reklamy zrobił z niej głowę państwa! Okazuje się więc, iż w całej mojej biednej Polsce nie ma już ani jednej postaci bardziej godnej, bardziej profesjonalnie predysponowanej, by naród desygnował ją na urząd swojego prezydenta. Jesteśmy świadkami trudno zrozumiałego upadku myśli i świadomości obywatelskiej społeczeństwa polskiego. A może ja tylko śnię jakiś koszmarny rodem z „Nikodema Dyzmy”?



Polska - Francja - świat

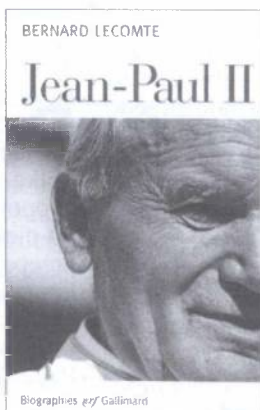
Anna Rzeczycka-Dyndał

W jednym z największych i najbardziej prestiżowych wydawnictw europejskich Gallimard w pierwszych dniach października ukazała się nowa biografia Karola Wojtyły „Jean Paul II”.

Jej publikacja wpisała się w obchody 25-cia pontyfikatu Jana Pawła II. Autorem tego dzieła, liczącego blisko 640 stron, jest dziennikarz francuski, były reporter „la Croix”, „l'Express” i „le Figaro Magazine” - wyśmienity znawca spraw Polski i Watykanu- Bernard LECOMTE. Po biografii Jana Pawła II pióra Amerykanina George'a Weigel'a, jest to druga pozycja poświęcona Papieżowi, zasługująca już dzisiaj na miano klasyki. Jest to dzieło o wyjątkowej wartości - udokumentowane, precyzyjne, pełne arcyciekawych informacji i dobrych anegdot. Dzieło przybliżające czytelnikowi nie tylko postać Jana Pawła II, ale także Polskę, jej historię, jej prawdę i jej ducha.



53. letni dzisiaj Bernard Lecomte nad biografią Papieża pracował przez cztery lata. Zastosował do tej pracy metodę dziennikarskiego reportażu, zbierając informacje, dokumentując je, szukając, sprawdzając i krzyżując rozmaite świadectwa. Jego książka jest rezultatem kilkudziesięciu podróży do Polski i Rzymu oraz niezliczonej ilości rozmów przeprowadzonych z różnymi ludźmi w różnych stronach świata. Wyjątkowo dużo materiału i zyczliwości autor znalazł oczywiście w Polsce i źródła, które tam konsultował, okazały się bezcennym skarbem. W żadnej jeszcze publikacji nie zostało zgromadzonych tyle pasjonujących i nieznanych ogółowi informacji na temat działalności Karola Wojtyły - jako księdza, biskupa, arcybiskupa i kardynała, najpierw w Polsce, a potem - jako głowy Kościoła katolickiego na Stolicy Piotrowej w Watykanie. Bernard Lecomte w niedawnej przeszłości zajmował się już dorobkiem Jana Pawła II. W 1991 roku wydał książkę „La vérité l'emportera toujours sur le mensonge” („Prawda zawsze zwycięży”) o tym, jak Papież pokonał komunizm. Książka ta, która ma także swą polską wersję, okazała się wielką pomocą przy redakcji wielkiej biografii. Rozdziały na temat upadku komunizmu i zasługach Jana Pawła II w zamknięciu tego haniebnego okresu historii były praktycznie gotowe i autor mógł się skoncentrować na tematach, które były mu mniej znane. Nawiasem mówiąc, okazuje się przy tym jak wiarygodnych informatorów i jakie wyczucie polityczne miał Lecomte w 1991 roku, kiedy powstawała jego pierwsza książka o Papieżu. Od tego



czasu minęło wiele lat, dostęp do archiwów stał się o wiele łatwiejszy, a mimo to, „Prawda zawsze zwycięży” jest ciągle najpełniejszą relacją na temat roli Jana Pawła II w wydarzeniach, które zaowocowały 1989 rokiem.

Bernard Lecomte chciał, by jego nowa książka o Ojcu Świętym była biografią kompletną, to znaczy, by opowiadała o życiu człowieka, który został Papieżem. Zdaniem autora, nie sposób bowiem zrozumieć obecnego pontyfikatu, jeśli nie zna się osobistej historii Karola Wojtyły z jednej strony i najnowszych dziejów jego ojczyzny z drugiej. W swej szczegółowej i precyzyjnej opowieści Lecomte nie pomija niczego - ani dzieciństwa spędzonego w Wadowicach u boku mądrego, oddanego i pobożnego ojca, ani odkrycia religii, która stała się życiowym powołaniem młodego człowieka, ani jego wielkiego zamiłowania do filozofii, teologii, literatury i teatru. Pisze także oczywiście o autorze encykliki „Fides et ratio”, którą uważa za jeden z najważniejszych tekstów filozoficznych końca XX wieku i o Papieżu - niestrudżonym pielgrzymie, pragnącym nieść pokój, zasadę dialogu i słowa Ewangelii do wszystkich krajów świata.

„Jan Paweł II - mówił Bernard Lecomte, w jednym z wywiadów udzielonych prasie w związku z wydaniem swej książki - przyszedł w momencie kryzysu Kościoła, który nie uporał się jeszcze z konsekwencjami Soboru Watykańskiego II i zmianami we współczesnych społeczeństwach rozwiniętego Zachodu”. Nowy zwierzchnik tego Kościoła powiedział wtedy światu jedno, proste zdanie: „Nie lękajcie się”. Zdanie to okazało się miec niezwykłą moc: „Kościół odnalazł swe centrum, a w sercach milionów ludzi na świecie obudziło się zaufanie.”



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

HISZPANIA

□ W dniu 2 listopada br. zmarł w Hiszpanii ks. Kazimierz Grzymała MIC, ur. 26 stycznia 1934 w Ratyniu Nowym k. Warszawy.



Po święceniach kapłańskich w 1961 r. pracował przez rok w Licheniu, a następnie przybył do Kolegium Książy Marianów w Fawley Court w Wielkiej Brytanii. Następnie przez wiele lat był wikariuszem, a następnie proboszczem Polskiej Wspólnoty na Ealingu. Założyciel i opiekun duchowy kół religijnych i młodzieżowych, kapelan (harc mistrz) harcerzy, wieloletni kapelan Związku Artystów Scen Polskich za Granicą, organizator wypraw młodzieżowych do Loreto, Montserrat i do Polski.

POLSKA

□ Wojciech Germanski dotknięty wrodzoną chorobą łamliwości kości zwraca się z prośbą do Polonii o pomoc mogącą mu zapewnić podstawowe warunki życia. Wszelkie informacje o naszym rodaku można odszukać na internecie <http://www.polphila.net/prasa.htm>

CHINY

□ W wieloletniej historii ewangelizacji Chin zapisali się również nasi rodacy. Pierwszym Polakiem w Chinach był prawdopodobnie Benedykt Polak, uczestnik poselstwa dyplomatyczno-misyjnego w latach 1245-1246. Wśród misjonarzy pracujących w Chinach w XVII w. działali jezuita: ojcowie Rudomina, Smogulecki, Boym, Bąkowski oraz reformaci Albrecht i Kocielski. Na misjach końca XIX wieku obecni byli ojcowie Buczyński, Piotrowski, Niklas (franciszkanie), Płaczek (Misje Zagraniczne z Mediolanu), Białas (werbista). Po I wojnie światowej wkład Polaków w misje chińskie zwiększył się pokaźnie. Swoje placówki otworzyli salezjanie, werbiści i dominikanie. Najlicniejszą grupę polskich misjonarzy stanowili lazaryści z biskupem Krauze na czele. Wraz z nimi pracowały siostry szarytki oraz franciszkanki misjonarki Maryi. Z bernardynami pracowały siostry urszulanki (Harbin). Przez krótki czas w latach międzywojennych działali w Chinach również polscy

misjonarze z innych zakonów oraz nie licznymi księża diecezjalni [Misyjne drogi].

WIELKA BRYTANIA

□ Staraniem Szkocko-Polskiego Towarzystwa Kulturalnego w Edynburgu odbyła się promocja książki Marka Zygałdo „Lying down with dogs”. Są to wspomnienia autora z ostatniej podróży do Polski, którą odbył z ojcem, kilka lat przed jego śmiercią. Natomiast w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym w Londynie miała miejsce promocja książki prof. Jana Sienkiewicza „Polskie galerie sztuki w Londynie w drugiej połowie XX wieku”, wydanej przez Polską Fundację Kulturalną oraz Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

□ W wieku 98 lat zmarł w szpitalu w Epping nestor polskich aktorów emigracyjnych Czesław Grocholski.



Czesław Grocholski urodził się 7 grudnia 1906 r. w Baranowiczach. W latach 1926-1939 był aktorem teatralnym w Warszawie, Wilnie, Krakowie i Poznaniu. Członek Lotniczej Czołówki Teatralnej w Londynie. Aktor teatralny, filmowy, telewizyjny i radiowy w Wielkiej Brytanii 1945-2003. Brał udział w Royal Command Performance w Victoria Theatre 1951. Grał w wielu angielskich i amerykańskich filmach. Aktor Teatru Polskiego ZASP i teatrów „Syrena” oraz „Pro Arte”. Członek Związku Artystów Scen Polskich w Londynie, Stowarzyszenia Lotników Polskich w Londynie, British Actors Equity Association. Odznaczenia: Medal Lotniczy, Defence Medal, War Medal, Medal Kongresu Kultury Polskiej, odznaka „Zasłużony dla kultury polskiej”.

□ Z okazji Święta Niepodległości w Ambasadzie RP w Londynie odbyło się spotkanie z kawalerami Orderu Virtuti Militari.

□ W dniu 27 października br. zmarł w Nottingham Władysław Lech Ślósarski, major-pilot Polskich Sił Powietrznych (318 Dywizjon myśliwski), odznaczony

Krzyżem Walecznych oraz wieloma medalami polskimi i brytyjskimi.

USA

□ Biblioteka Kongresu USA przyznała prof. Leszkowi Kołakowskiemu nagrodę im. Johna Klugego za całokształt osiągnięć w naukach humanistycznych i społecznych.

□ W Chicago zakończył się Festiwal Filmu Polskiego w Ameryce. Jest to największy festiwal kina polskiego poza granicami kraju. Imprezę rozpoczął uroczysty pokaz „Starej baśni”, w którym udział wzięli reżyser filmu Jerzy Hoffman. W ciągu 16 dni trwania festiwalu zaprezentowano ponad 50 filmów fabularnych, dokumentalnych i krótkometrażowych. Poza Chicago, imprezy związane z festiwalem odbyły się także w wielu innych miastach USA. Imprezę zorganizowało The Society of Arts, organizacja zajmująca się promocją sztuki europejskiej w Stanach Zjednoczonych. W Festiwalu Filmu Polskiego co roku uczestniczy ok. 35 tysięcy widzów, a „The New York Times” uznaje go za jeden z pięciu najważniejszych festiwali kina europejskiego w Ameryce Północnej. Festiwal ma charakter niekonkursowy. Dwa główne wyróżnienia to przyznawana przez publiczność nagroda „Złoty zębów” oraz „Złote skrzydła” wręczane artystom za całokształt ich twórczości (pap).

ARGENTYNA

□ Zakończył się trwający cały październik Festiwal Chopinowski w Buenos Aires, w którym uczestniczyli wybitni polscy pianiści: Krzysztof Jabłoński, Janusz Olejniczak, Piotr Paleczny oraz Argentynka Martha Noguera. Organizatorem festiwalu była Fundacion Chopiniana przy współpracy Ambasady RP i wsparciu finansowym Fundacji Argentyńskiej Ricardo Nuneza w Warszawie.

FRANCJA

□ Do 20 grudnia w autorskiej galerii „Atelier du Jour” (14, rue Ferdinand Fabre - Paris XV) czynna jest wystawa malarska



prac naszej rodaczki, od lat mieszkającej i tworzącej w Paryżu, Łucji Szostak. Ekspozycja (którą można oglądać od wtorku do soboty, w godz 11 - 19) zatytułowana jest „Parures du temps”.

Prawo na co dzień

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW WOBEC CUDZOZIEMCÓW PRACUJĄCYCH NIELEGALNIE

Rafał Ryszka



Szanowni Czytelnicy, chohlik komputerowy spowodował, iż nastąpiło pomylenie kolejności artykułów w niniejszej rubryce. Dzisiejszy tekst powinien poprzedzać ten, który znalazł się w już w poprzednim numerze (42/2003) GK. Przepraszamy zainteresowanych i prosimy o uwzględnienie zaistniałego faktu podczas lektury rubryki. (Redakcja)

Francuski minister spraw wewnętrznych N. Sarkozy w ostatnich miesiącach przedstawił projekt nowelizacji francuskiego systemu przyjmowania cudzoziemców we Francji. Jedną z proponowanych zmian jest rewolucja w systemie prawa pracy dotycząca odpowiedzialności za nielegalną pracę, czyli tzw. pracę na czarno (travail au noir).

Projekt ustawy dotyczącej uregulowania imigracji i pobytu cudzoziemców we Francji (loi relatif à la maîtrise de l'immigration et au séjour des étrangers en France) zmieniająca rozporządzenie z 2 listopada 1945 dotyczące warunków wjazdu i pobytu cudzoziemców we Francji (ordonnance relative aux conditions d'entrée et au séjour des étrangers en France) wprowadza w artykule 14 bis zasadę, iż pracownicy zagraniczni pracujący bez pozwolenia na pracę (autorisation de travail) mogą podlegać sankcjom karnym. Cudzoziemiec wykonujący pracę bez pozwolenia, łamiąc tym samym zapis artykułu L.341-4 kodeksu pracy, podlega karze 3750 euro oraz może zostać orzeczony, w stosunku do niego, całkowity zakaz wjazdu na terytorium francuskie na okres trzech lat lub więcej zgodnie z zapisami artykułów od 131-30 do 131-30-2 francuskiego kodeksu karnego.

Zgodnie z dotychczasowymi zapisami artykułu L.341-4 kodeksu pracy, cudzoziemiec (nie dotyczy obywateli Unii Europejskiej), aby podjąć pracę na terytorium francuskim musi otrzymać pozwolenie na pracę. Jeśli cudzoziemiec podjął wcześniej pracę bez pozwolenia nie tylko nie ponosił żadnych konsekwencji karnych, ale miał również prawo do ochrony swoich praw cywilnych.

Dotychczas cudzoziemiec zatrudniany bez pozwolenia wymaganego artykułem L. 341-6 francuskiego kodeksu pracy miał takie same prawa jak pracownik zatrudniony legalnie, w zakresie zobowiązań pracodawcy wynikających z części II kodeksu pracy, a jeśli chodzi o pracę w rolnictwie artykułu 992 i następnych kodeksu rolnego. Przepracowany okres bez wymaganego zezwoleń wliczany jest do długości okresu zatrudnienia legalnego.

W zakresie korzyści finansowych pracownik zatrudniony nielegalnie ma prawo, za okres nielegalnej pracy, do następujących świadczeń: - zapłaty wynagrodzenia i dodatków wynikających z uregulowań prawnych specyficznych dla wykonywanej pracy pomniejszonych o wcześniej otrzymane już wynagrodzenia; - na mocy artykułu L.341-6-1 kodeksu pracy, w przypadku zerwania stosunku pracy osoba taka może dochodzić odszkodo-

wania równego miesięcznym zarobkom, chyba że specjalne regulacje określają warunki korzystniejsze dla pracownika. Zgodnie z artykułem L.341-6-2 kodeksu pracy, pracownika bez pozwolenia na pracę w dochodzeniu jego praw może reprezentować związek zawodowy. Pracodawca jest zobowiązany do pokrycia kosztów powstałych w efekcie wypadku pracownika nielegalnego przy pracy (artykuł L. 471-1 kodeksu ubezpieczeń społecznych).

Jak widać z powyższych regulacji, pracodawca francuski, określając sytuację prawną cudzoziemca podejmującego pracę bez zezwolenia, wychodził ze słusznego założenia, iż w konfrontacji z pracodawcą, pracownik ma znacznie słabszą pozycję. Tym samym był on postrzegany w świetle prawa pracy jak i prawa karnego jako ofiara, a nie jako współwinny wykroczenia, nawet jeśli nielegalny stosunek pracy został zawiązany za jego zgodą.

Ponieważ artykuł L. 341-6 kodeksu pracy precyzuje jasno, że nikt nie może bezpośrednio lub przez osoby trzecie zatrudniać na jakikolwiek okres pracy cudzoziemca bez pozwolenia na pracę, to pracodawca powinien ponosić wszelkie konsekwencje finansowe związane z nielegalnym zatrudnieniem takiej osoby.

Pracodawca ponosi również wszelkie konsekwencje karne za to wykroczenie, które jest zagrożone karą 3 lat pozbawienia wolności i karą finansową w wysokości 4500 euro. Odpowiedzialność za nielegalne zatrudnianie pracownika dotyczy zarówno osób fizycznych jak i prawnych. Osoby fizyczne zatrudniające pracownika bez odpowiedniego pozwolenia narażają się, na mocy artykułu L. 364-3 kodeksu pracy, na trzy lata pozbawienia wolności i karę pieniężną w wysokości 4500 euro. Kara pieniężna jest naliczana tyle razy, ilu jest zatrudnionych nielegalnie cudzoziemców.

Poza tym może zostać również orzeczony w stosunku do takiej osoby: - zakaz na okres pięciu lat lub więcej wykonywania bezpośrednio lub przez osoby trzecie działalności zawodowej, w związku z którą wykroczenie zostało popełnione (art. 131-27 kodeksu karnego); - wykluczenie z

rynków publicznych na okres pięciu lat lub więcej; - skonfiskowanie obiektów używanych bezpośrednio lub pośrednio w popełnieniu wykroczenia bez względu na to, kto był ich właścicielem, jeśli oczywiście było ich wykorzystywanie niezgodne z prawem. Konfiskacie podlegają również materiały powstałe w wyniku zawarcia nielegalnego stosunku pracy; - ogłoszenie i rozpowszechnienie orzeczonego wyroku zgodnie z warunkami określonymi przez artykuł 131-35 kodeksu karnego; - ograniczenie w oparciu o artykuł 131-26 kodeksu karnego praw obywatelskich, cywilnych i rodzinnych; - zamknięcie nieruchomości, w których miały miejsce wykroczenia.

W przypadku, gdy pracodawca jest cudzoziemcem może zostać orzeczony w stosunku do niego, w oparciu o artykuł 131-30 kodeksu karnego, zakaz wjazdu na terytorium Francji (interdiction du territoire français). Ograniczenie to może zostać orzeczony na okres pięciu lat lub więcej w przypadku popełnienia przez pracodawcę będącego cudzoziemcem wykroczeń zdefiniowanych w artykułach L. 364-3, L. 364-5 i L. 364-6 kodeksu pracy (art. L. 364-9 kodeksu pracy). Podobny charakter ma ograniczenie wprowadzone przez rozporządzenie nr 45-2658 z 2 listopada 1945 roku, wprowadzające możliwość odebrania tytułu pobytu takiemu pracodawcy.

W przypadku, gdy wykroczenia dopuszcza się pracodawca będący osobą prawną może on zostać ukarany, na podstawie artykułu 131-38 kodeksu karnego, karą pieniężną w wysokości 22 500 euro (art. L. 364-10 kodeksu pracy). Mogą zostać orzeczony również w stosunku do osoby prawnej następujące środki: - zakaz wykonywania działalności zawodowej przez okres pięciu lat lub więcej; - ustanowienie nadzoru prawnego przez okres pięciu lat lub więcej; - zamknięcie na okres pięciu lat lub kompletne zamknięcie ośrodka, gdzie miały miejsce wykroczenia; - wykluczenie z udziału w rynkach publicznych na okres pięciu lat lub więcej; - skonfiskowanie narzędzi użytych do popełnienia wykroczenia lub efektów pracy powstałych w jego wyniku; - obwieszczenie wydanego orzeczenia (art. L. 364-10 kodeksu pracy i art. 131-39 kodeksu karnego).

W stosunku do wszystkich pracodawców, którzy zatrudniali pracowników łamiąc zapisy artykułu L. 341-6 kodeksu pracy może zostać orzeczona zapłata kwoty pieniężnej na rzecz Biura Migracji Międzynarodowych (office des migrations internationales), która nie może być mniejsza niż 500-krotność minimalnej godziny robotniczej przewidzianej przez artykuł L. 141-8, czyli obecnie w sumie 1500 euro (art. L.341-7 kodeksu pracy).

Druga część tekstu „Zaostrzenie przepisów wobec cudzoziemców pracujących nielegalnie” została wydrukowana w GK nr 42/2003 z 30 listopada. (Red.)

Krzyżówka o potrzebie zjednoczenia się Polonii
- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo:

B-9. Najszybszy styl pływacki; **C-1.** Stan fizyczny i psychiczny człowieka; **D-7.** Klasyfikacja według określonych kryteriów; **E-1.** Wiertniczy otwór; **F-7.** Mordowanie nie narodzonych dzieci; **J-1.** Zawodowo zajmuje się szerzeniem jakichś idei, poglądów, hasel; **L-1.** Walczy z ogniem; **L-7.** Stan w USA ze stolicą w Montgomery; **N-7.** Zbrojny napad, najazd; **O-1.** Prowadzi w rankingu; **P-5.** Wskazówka dotycząca postępowania, wytyczna, zalecenie.

Pionowo:

1-A. Człowiek mający widzenia, fantasta, marzyciel; **1-L.** Cewka, na którą nawija się nici lub drut; **2-H.** Ruch ciała dookoła osi; **3-A.** Złoczyńca uprowadzający ludzi w celu uzyskania okupu; **3-L.** „Zrolowane” ciasto; **4-H.** Gaduła; **5-A.** Lewy dopływ dolnego Bugu; **5-L.** Maszyna tkacka do wytwarzania tkanin i dzianin; **6-G.** Ród włoski (jego najsłynniejsi przedstawiciele to, papież Kalikst II i Aleksander VI oraz Lucrezia i Cesare); **7-A.** Propozycja zawarcia umowy; **7-L.** Ikra ryb jesiotrowatych; **8-F.** Ryba z rodziny karpowatych; **9-A.** Zaliczka na poczet wypłaty; **9-L.** Miasto w pn. Norwegii, gdzie w 1940 r. walczyła Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich; **10-F.** Postrzelony żołnierz; **11-A.** Rytmiczne ruchy ciała, pąsy w takt muzyki; **11-J.** „... Dwór” Stanisława Moniuszki; **12-F.** Statek żaglowy; **13-A.** Wiersz liryczny o smutnym nastroju; **13-J.** Placówka dyplomatyczna.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia.

(Redakcja)

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A	W	S	P	Ó	L	N	O	T	A				
B			3									7	
C	1												
D													2
E		4											
F												10	
G						6							
H	R	O	Z	P	R	O	S	Z	O	N	Y	C	H
I													
J													5
K													
L													
Ł													
M	P	O	L	A	K	Ó	W						
N	9												
O			8										
P									11				

Rozwiązanie 34/2002: **Nazywajmy rzeczy po imieniu.**

Poziomo: Różaniec, hurysa, Jagiello, reglan, ekonom, obrońca, animacja, napad, akcja, referent, kościec, szczur, ciemno, Nadodrże, manele, ryzykant. **Pionowo:** rejterada, kronika, żaglowiec, jęczmień, niepogoda, rezoner, ojciec, choroba, nieszpory, prognoza, pieczarka, stacja, detergent.

Rozwiązanie 35/2002: **Totus Tuus.**

Poziomo: niebo, poprawa, wiara, niewola, majster, stratus, rozkład, Uru-gwaj, cosinus, apaszka, Łaskawa, sympatia, parasol, zgoda, rogówka, matka. **Pionowo:** stuła, Goliat, pryca, rauda, prawda, pięć, wizja, lauda, trud, nawa, amen, Ewa, Rzym, osa, post, Ora, para, teza, obawa, Jezus, czas, Kraków, łania, litera, wioska, dusza.

Dokończenie ze str. 11

własnym głosem z Polski

Dziewczyna zaraz umarła, jednak Wierze śmierć nie była sądzona, gdyż kiedy tylko Rosjanie uciekli przed zbliżającymi się Niemcami, Polacy z okolicy przybyli wieczorem do klasztoru, odnaleźli ją w celi i szybko zawieźli do szpitala. To nieprawdopodobne, ale młody wiek przetrzymał wszystko i Wiera Pietrowna przeżyła..., aby opowiedzieć dokładnie o tych bestjach w mundurach NKWD.

Ja, droga Pani Wando, nie uprawiam literackiej fikcji, a o tym, w jakich warunkach żyli więźniowie w sowieckich łagrach, niechaj świadczy autentyczne zdarzenie, które miało miejsce w jednym z obozów Workuty. Pewien zmaltretowany Gruzin ukląkł przed żołnierzami pilnującymi obozu, rozerwał kufajkę na piersiach i krzyknął: „Strzelajcie! Dłużej nie wytrzymam!” Strzelili. Kilka dni później generał sowiecki po wysłuchaniu relacji o tym wypadku powiedział: „My jesteśmy mądrzejsi niż hitlerowcy. Oni was zabijali i palili w komorach. My was nie będziemy zabijać. Sami zdechniecie”.

Jo hazardzie, jaki uprawiali rosyjscy kryminaliści jadący z Polakami w jednym wagonie na Syberię. Recydywiści ci zabawiali się często grą w karty o cudze części ciała. Przeważnie to były uszy, oczy, nosy, ręce, nogi, a nawet głowy. Uczestnik gry zastawiał wybraną część jednego z jadących w przedziale polskich więźniów i tasował karty. Jeśli przegrał, musiał tę część na oczach wszystkich odciąć. Konwojujący zesłańców żołdaci nigdy w takich wypadkach nie interweniowali.

Myszę Pani Wando, że na dziś tyle wystarczy. Proszę teraz zrozumieć człowieka, który tego typu wiedzy posiada jeszcze trochę więcej. Świat, niestety, mało chce wiedzieć na ten temat.

Karol Badziak

PRZY GROBACH SAMOTNYCH

Polska parafia Wniebowzięcia NMP w Paryżu zorganizowała 2 listopada w Dzień zaduszny, już po raz 25, coroczny wyjazd na cmentarz w Thiais, gdzie w dwóch kwaterach (98 i 100) znajdują się groby naszych Rodaków. Na miejscu odbyliśmy tradycyjną (podobnie jak w Polsce) procesję z 5 stacjami i modlitwą różańcową. W tym roku byliśmy także przy grobach leżących tu 58 osób zmarłych w sierpniu br. w Paryżu na skutek upałów, a po ciałach których nikt z rodzin się nie zgłosił. Po modlitwie (fot.), w obecności przedstawicielki zarządu cmentarza w Thiais, złożyliśmy na każdym z tych grobów po symbolicznej róży.



Informację o tym wydarzeniu, wraz ze zdjęciem, umieściły dzienniki paryskie „Le Parisien” i „Aujourd’hui” z 3 listopada 2003.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Jeszcze żaden rząd III Rzeczypospolitej nie miał tak niskich notowań. Żaden z poprzednich premierów III RP nie miał tak licznego negatywnego elektoratu. W tej sytuacji coraz częściej pisze się o politycznej alternatywnie rządowej i parlamentarnej. Temat podejmuje polski „Newsweek” (23 listopada):

PO i PiS chcą wspólnie rządzić. Ale zanim podzielią się władzą, muszą stoczyć walkę o głosy wyborców. Także między sobą. Próg został przekroczony. Przede wszystkim psychologiczny. Doszło do tego, że SLD-owski wicepremier Jerzy Hausner zwrócił się podczas debaty budżetowej do posłów PO i PiS jako przyszłych zwycięzców w wyborach. Po jego wypowiedzi z ław opozycyjnych padła uwaga: „proroctwa słowa”. Opublikowany został sondaż OBOP - na pierwsze miejsce w partyjnych wyścigach wysunęła się po raz pierwszy Platforma Obywatelska. Osiągnęła 20 proc. poparcia, zaś SLD po raz pierwszy spadł do 19 proc. Z kolei sondaż wyborów do parlamentu europejskiego, także przeprowadzony przez CBOS, wskazał jako zwycięzcę Prawo i Sprawiedliwość. I tym razem Sojusz został zdetronizowany z pierwszego miejsca, które zachowywał przez ostatnie cztery lata. Socjologowie mówią o przetłomieniu: PiS i PO nie odbierają już wyborców sobie nawzajem, ale weszły - zwłaszcza Platforma - na pole zajmowane przez elektorat lewicy. Tworzona przez nich koalicja jest jedyną siłą zdolną zagrozić Sojuszowi. Polacy martwią się przede wszystkim o pracę i dochody. Ich serca podbijają ci, którzy przedstawiają wiarygodny program reform prowadzący do zmniejszenia bezrobocia. I na to w swej kampanii wyborczej postawi Platforma. Niekwestionowaną przez nikogo kandydatką na ministra finansów jest posłanka PO Zyta Gilowska (profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - przyp. Prasoznawcy), znana z poszukiwania oszczędności w kolejnych budżetach, lansowania niskich podatków i zjadliwego recenzowania finansów rządu Millera. Polaków coraz bardziej wciąga spór o integrację z UE oraz kształt przyszłej europejskiej konstytucji. I obie partie zamierzają to wykorzystać w walce o głosy. Obie popierały wejście do UE i chcą „umierać za Niceę”, czyli bronić do upadłego korzystniejszego dla Polski systemu liczenia głosów w Radzie Europejskiej.

Po tym, jak się okazało, że partia Jana Marii Rokity wyprzedziła w sondażach SLD, chce do niej wstąpić wielu polityków, mówi się o obaleniu Platformy Obywatelskiej. Nawet wysocy urzędnicy koalicji SLD-UP stali się bardziej uczynni wobec działaczy PO, zwłaszcza tych, którzy wymieniani są jako przyszli ministrowie. Zaczął się kolejny „ciąg partii do

władzy” - czytamy w „Rzeczpospolitej” (24 listopada):

Teraz Platforma nie ma kłopotów z pozyskaniem znanych osób na listy do czerwcowych wyborów do Parlamentu Europejskiego. W zasadzie przesądzone jest, że znajdą się na nich tacy politycy PO, jak Andrzej Olechowski i Jacek Saryusz-Wolski. Ale szykują się też niespodzianki. Działacze PO twierdzą, że Kazimierz Kutz, reżyser i senator Bloku 2001, może otwierać eurolistę w Katowicach. Różni wice-ministrowie, urzędnicy ministerstw pojawiający się w Sejmie są gotowi spełniać niemal każdą prośbę, szczególnie tych polityków, którzy wymieniani są przez media w gabinecie cieni.

W tym samym numerze gazety znajdujemy bardzo ważny artykuł dla tych Polaków, którzy liczą na legalną pracę za Zachodzie po wejściu Polski do Unii. Otóż krajami, w których będziemy mogli swobodnie pracować od 2004 r. są jedynie Irlandia i Wielka Brytania. Kraje, które od 2004 r. otworzą rynki pracy, ale wprowadzą poważnie utrudnienia dla Polaków to Dania i Szwecja. Kraje, w których będziemy mogli pracować od 2006 r. to: Belgia, Finlandia, Grecja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Portugalia, Włochy i Francja. Krajami, które na długo jeszcze, gdyż do 2009 lub 2011 r. zamkają Polakom rynek pracy są Niemcy i Austria.

Aktualnie w krajach członkowskich UE pracuje legalnie ok. 450 tys. Polaków. Ocenia się, że w ciągu pierwszych pięciu lat naszego członkostwa liczba ta wzrośnie o 100 tys. Polacy są zatrudniani głównie w rolnictwie, gastronomii, turystyce, budownictwie i usługach medycznych. Najwięcej, ponad 300 tys., zatrudnionych jest w Niemczech, reszta głównie we Francji, Holandii, Włoszech i Hiszpanii.

Emeryci zapłacą za Niceę - zapowiada „Rzeczpospolita” (20 listopada):

Europejska instytucja zrzeczająca nadzory nad rynkiem ubezpieczeniowym i emerytalnym zażyczyła sobie od Polski składki członkowskiej w wysokości proporcjonalnej do liczby głosów w Radzie Unii Europejskiej wynegocjowanej w Nicei. Oznacza to, że nasza składka będzie porównywalna do płaconej przez nadzór niemiecki, podczas gdy wydatki Polaków na ubezpieczenia są ponad 20-krotnie niższe niż Niemców.

To nie fair - mówi przewodniczący Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych (KNUiFE), Jan Monkiewicz - decyzje o składce podejmowane są bez naszego udziału, gdyż członkiem tej organizacji staniemy się dopiero w maju przyszłego roku.

Chodzi o tworzony Komitet Europejskich Nadzorów nad Rynkiem Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych (CEIOPS), który ma zajmować się przygotowaniem dyrektyw dla Parlamentu Europejskiego w swojej branży.

Skoro Polska upiera się przy zachowaniu nicejskiego rozdania, grożąc zablokowaniem rokowań na temat unijnej konstytucji, Bruksela postanowiła Polskę skarcić. Gazeta uważa, że: na razie chodzi o małe pieniądze. Precedens może się jednak okazać niebezpieczny. Jeśli będzie zastosowany do obliczania składki do budżetu Unii, zapłacimy co roku nie 2,5 ale 25 mld euro.

„AVE MARYJA”

ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80

POSZUKUJEMY NAUCZYCIELA JEZYKA ANGIELSKIEGO:

z doświadczeniem minimum 5 lat.

TEL. 06 62 69 13 83.

* POSZUKUJEMY SPECJALISTOW *

z zakresu różnych prac budowlanych na terenie Paryża i poza Paryżem

TEL. 03 44 53 43 07.

POSZUKUJĘ:

POSZUKUJĘ KILKU OSÓB,
które chciałyby tłumaczyć
NIEODPŁATNIE

teksty religijne z francuskiego na polski dla muzeum MARIII.

T. 01 45 84 08 94.



Listy do Redakcji

Szanowna Redakcjo!
Mam 98 lat, 74 lata mieszkam już we Francji. Przypominam sobie nieraz z przeszłości różne wiersze. Może byłoby warto któryś opublikować w Waszej gazecie. Jeżeli „tak” to proszę bardzo.

Emilia Dzioba

My Polacy jako liście
co wiatr niesie
Rozrzućmy my po świecie
A gdzie stąpnę to za nami
Znaczym drogę krwią i łzami.
My jak ptaki na wędrowce
Dziś tu, jutro na placówce
Co śni serce niech raz prześni
twarde życie, smutne pieśni.

Chociaż przyjdzie zginąć, z ręki wroga
Pamiętaj żeś Polka, i to za kraj walka
Niepodległość Polski to twoja rywalka
Za tego serca bicie
Trzeba za Polskę oddać życie

„PROGRAM 2003” W PARYŻU

Zbigniew Rolski

3 listopada w godzinach wieczornych, w galerii Tristan Bernard w Paryżu odbył się wernisaż wystawy 73 polskich arty-



stów zamieszkałych i tworzących w Polsce, Francji i USA. Ekspozycja o niespotykanym zasięgu, gdzie zademonstrowano 849 prac - miniatur o wymiarach nie przekraczających 30 x 30 cm, nosi nazwę „proGram 2003” i jest pomysłem wykładowcy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, dr. sztuki i artysty malarza, Geno Małkowskiego. Ekspozycja została zorganizowana prywatnym staraniem artystów bez subwencji lub dotacji ze strony instytucji odpowiedzialnych za krzewienie kultury polskiej zagranicą. Natomiast na uwagę zasługuje pomoc w organizacji transportu prac z Warszawy do Paryża oraz dystrybucji zaproszeń, uzyskana ze strony ambasadora RP we Francji Jana Tombińskiego oraz dyrektorki Instytutu Polskiego Jadwigi Czartoryskiej. Sprawy organizacyjne na terenie Paryża zostały powierzone Jakubowi Teperowi, który z pomocą zaledwie kilku kolegów - malarzy, doskonale pokierował pracami w dość skom-

plikowanych warunkach. Zdaniem kuratora wystawy Geno Małkowskiego: „każdy z 73 wystawiających artystów stanowi niezmiernie ciekawą osobowość, lecz na szczególne wyróżnienie zasługują prace Zofii Panasiuk, Ewy Rzeźnik, Joanny Góreckiej, Jerzego Tepera, Adama Piotra Tepera, Artura Majki, Grega Jakubowskiego, Kingi Kozakowskiej, Jerzego Krzysztoporskiego, Igora Yelopatova, Izabeli Wiszniewskiej, Jerzego Grochociego, Wiesława Dębskiego, Mikołaja Maleszy, Agaty Lipnickiej i Jacka Yerki”. Obecny na wernisażu ambasador Jan Tombiński powiedział m.in.: „Na obecnej wystawie każdy ze zwiedzających znajdzie sobie swój mały świat albowiem prezentowane są tu bardzo różnorodne techniki i style. Dawno nie nagromadzono aż tylu rysunków, grafik, olejów, aż tylu artystów, którzy zdecydowali się wspólnie wystawić. I to jest rzeczą nadzwyczajną.” Agata Kalinowska-Bouvy - prezes Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie stwierdziła natomiast: „Obecna ekspozycja wydaje znakomite świadectwo jej organizatorom, a rygor formatu pozwala na nieprzebraną wręcz ilość prezentacji ukazujących bogactwo duszy artystów.”

Wystawa „proGram 2003” po paryskiej prezentacji (która trwała do 6 grudnia) ma wyruszyć w końcu lutego 2004 r. do Nowego Jorku, a nie jest wykluczone, że zostanie przedstawiona również w Chicago. Po amerykańskim tournée, organizatorzy przewidują wysłanie ekspozycji także nad Tamizę i do Berlina. Po rocznych wojażach, obrazy powrócą do Warszawy.

Galerie Tristan Bernard - 64, rue du Rocher 75008 Paris (pon. wt. śr. czw. 15. 00 - 19.00, piąt. 15.00 - 20.00; sob. do 17.30).

To piękny i oryginalny podarunek

dla Twoich bliskich
z okazji nadchodzących Świąt.

Malarka wykonuje portrety
niemowląt, dzieci, dorosłych
(na podstawie zdjęć).

Portret: 24x30 cm, oszklony, w drewnianej ramce - 75 euro.

Tel. 01 44 68 07 72



KUPON ZAMÓWIENIA

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.”

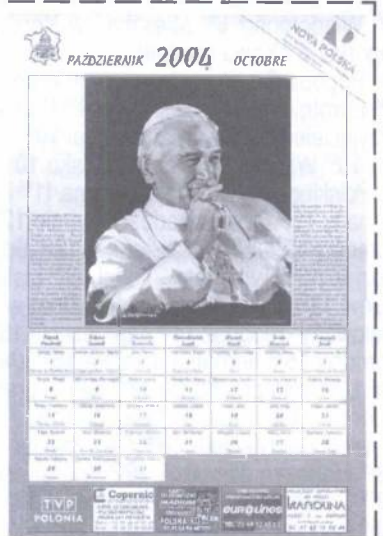
Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,25 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) płacę gotówką



KUPON ZAMÓWIENIA KARTEK ŚWIĄTECZNYCH GK

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

Ilość: w cenie po 0,3 euro/szt. (+ znaczek 0,5 euro na przesyłkę) **RAZEM: EURO.**

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) płacę gotówką



8-14 GRUDNIA 2003

PONIEDZIAŁEK 08.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Krajobraz Polski 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Wehikuł czasu 9³⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Laboratorium 10²⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10⁴⁰ Katalog zabytków 10⁵⁰ Parnas literacki 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Przeboje filmowe 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁰ Doktor Murek - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Zaolzie - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Studencki Festiwal Piosenki 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁰ Co Pani na to? 16⁴⁵ Jesteśmy wspólną - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 18²⁵ Polskie miasta i miasteczka - reportaż 18³⁵ Selekcja - program wojskowy 19⁰⁰ Kurier z Warszawy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Doktor Murek - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Szept prowincjonalny 0⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 1⁰⁵ Jesteśmy wspólną - reportaż 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Doktor Murek - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4³⁰ Tam gdzie jesteśmy 4⁵⁵ Sprawa dla reportera 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 09.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Mieszkać w Korczewie - reportaż 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9¹⁰ Plastelin i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Współczesna proza polska 10³⁵ Historia Polskiego Radia 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Pieśni o radości i rytmie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Lista przebojów 13⁵⁰ Salon Kresowy 14⁰⁵ Dom w malwy malowany - reportaż 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Herbatka u Tadka 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plastelin i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Tylko tato - serial 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22³⁵ Żydzki w Warszawie - reportaż 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0¹⁵ Polskie miasta i miasteczka 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Przypadki zwierzojeży 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Tylko tato - serial 4¹⁰ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na ty 5¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁵ Totus Tuus - muzyka H.M. Górecnego 5³⁵ Monitor

ŚRODA 10.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Od A do Z 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9¹⁰ Budzik 9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Tajemnice Pomorza 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Hit kultury 12⁴⁵ Bocznymi drogami 13⁰⁵ Moje pieczone kurczaki - film fab. 14¹⁵ Chłopaki z Sosnowca - koncert 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Lot trzmiela - film animowany 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Kulisy i sensację 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie 18²⁵ Polski dzień w Regent's Park - reportaż 18⁴⁵ Rozmowy na nowy wiek 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Nobel Wałęsy - reportaż 21⁰⁵ Moje pieczone kurczaki - film fab. 22¹⁰ Chłopaki z Sosnowca - koncert 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Irak 2003 23³³ Linia specjalna 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Rozmowy na nowy wiek 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Być Polakiem - reportaż 3⁰⁵ Moje pieczone kurczaki - film fab. 4¹⁰ Irak 2003 4²⁵ Chłopaki z Sosnowca - koncert 5¹⁰ Polski dzień w Regent's Park - reportaż 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

CZWARTEK 11.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Łódzcy Europejczycy - reportaż 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Wędrowni Pyzy 9⁰⁵ Jedyńeczka - program dla dzieci 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ 360 stopni dookoła ciała 10²⁰ Pani Jola zmienia swoje życie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Nobel Wałęsy 12⁴⁰ Gościniec - magazyn 13¹⁰ Teatr Telewizji - Broadway 14¹⁰ To ostatni Zayazd 14⁴⁰ Mickiewicz po chińsku - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj - magazyn 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szerokie tory - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Jedyńeczka 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁰ Ostoja 18⁴⁵ Gościniec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20⁰⁹ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Zaczęło się w Krakowie - film dok. 21¹⁵ Teatr Telewizji - Broadway 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Gościniec - magazyn 1¹⁵ Marcei Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Zaczęło się w Krakowie - film dok. 3²⁰ Teatr Telewizji - Broadway 5⁰⁰ Antonio Vivaldi - Koncert d-moll 5¹⁵ Hit kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 12.12.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Smak Europy 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Eurotel 8⁵⁵ Wędrowni Pyzy - serial 9⁰⁵ Zabawy językiem polskim 9³⁰ Sto minut wakacji - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczyzna 10²⁵ Rody fabrykancie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Symfonia dziecięca - film animowa-

ny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Zaczęło się w Krakowie - film dok. 12⁵⁰ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁰ Szansa na sukces - program rozrywkowy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁰ Gorączka 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Sto minut wakacji - serial 18⁰⁵ Szansa na sukces - program rozrywkowy 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Gorączka 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0⁵⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Ćwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Szansa na sukces - program rozrywkowy 5⁰⁵ Gorący temat - serial 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

SOBOTA 13.12.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 8³⁵ Ziaro - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 9³⁵ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Ludzie listy piszą 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rzeka kłamstwa - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁰ Artyści papieżowi - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Droga - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁹ Sport 19⁵⁷ Pogoda 20⁰⁵ Rzeka kłamstwa - serial 21³⁵ Rozmowy o miłości - film fab. 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Kresowy - film dok. 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Goryl, czyli ostatnie zadanie - film 3⁰⁰ Rzeka kłamstwa - serial 4³⁰ Droga - serial 5³⁰ Rozmowy o miłości - film fab. 7³⁰ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 14.12.2003

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowo na niedzielę 9¹⁵ Z kapitańskiego salonu - magazyn 9³⁰ Latające misie - serial 9⁵⁵ Książki z górnej półki 10⁰⁵ Do góry nogami 10³⁰ Zaproszenie 10⁵⁰ Zostawić trwały ślad - reportaż 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Niedzielne muzykowanie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze 14²⁵ Zakłęty dwór - serial 15²⁰ Od arii do piosenki 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Lwowski 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie Jagielski 20⁴⁵ Goryl, czyli ostatnie zadanie - film 21⁴⁰ Bezludna wyspa 22³⁵ Studencki Festiwal Piosenki 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Latające misie - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie Jagielski 2⁴⁰ Wspomnienie o Witoldzie Lutosławskim - film dok. 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Zakłęty dwór - serial 4⁵⁰ Zostawić trwały ślad - reportaż 5⁰⁵ Ludzie listy piszą 5⁴⁰ Z kapitańskiego salonu - magazyn

rekolekcje adwentowe

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(20, rue Legendre, Paryż XVII)

11-14 GRUDNIA 2003

PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

11, 12, 13 XII: GODZ. 19⁰⁰,

14 XII (niedziela): 11⁰⁰

(Spowiedź codziennie od 18.30).

Rekolekcje prowadzi ks. Marian Faleńczyk SAC.

PARAFIA MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ

(29, rue Belleville, Paryż XIX)

11-14 GRUDNIA 2003

PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

11, 12, 13 XII: GODZ. 20⁰⁰,

14 XII (niedziela): 11³⁰,

14 XII (niedziela): 9⁰⁰ - 20, rue Marsoulan.

Rekolekcje prowadzi ks. Marcin Loretz.

PARAFIA WNIĘBOWIĘCIA NMP

(263 bis, rue Saint-Honoré, Paryż, M^e Concorde)

13-17 GRUDNIA 2003.

PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

13 XII (sobota): 18³⁰,

14 XII (niedziela): 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 16⁰⁰, 19³⁰,

13-17 XII (poniedziałek, wtorek, środa): 8⁰⁰, 18⁰⁰, 20⁰⁰

(Spowiedź w czasie Mszy św. i konferencji).

Rekolekcje prowadzi ks. prał. Edwin Rzeszuto.

PARAFIA ŚW. GENOWEFY

(18, rue Claude Lorrain, Paryż, M^e Exelmans)

14-19 GRUDNIA 2003

PROGRAM MSZY ŚW. Z NAUKĄ:

14 XII (niedziela): 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰,

15-17 XII (poniedziałek, wtorek, środa): godz. 20⁰⁰

(po Mszy św. konferencja),

(Spowiedź codziennie od godz. 19⁰⁰).

Rekolekcje prowadzi ks. Andrzej Barnaś.

REKOLEKCJE W BRUKSELI

Dla młodzieży:

czwartek - 11 XII godz. 20⁰⁰ - Msza św. z nauką; piątek - 12 XII godz. 20⁰⁰ - Spowiedź i Msza św. z nauką; sobota - 13 XII godz. 20⁰⁰ - Msza św. i zakończenie rekolekcji.

Dla dorosłych:

Niedziela - 14 XII (ND de la Chapelle); na wszystkich Mszach św. (8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) - nauka rekolekcyjna. Poniedziałek - 15 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla kobiet. Wtorek - 16 XII godz. 19⁰⁰ - Msza św. z nauką, po Mszy św. nauka dla mężczyzn. Środa - 17 XII godz. 19⁰⁰ - Naboż. do MB, Msza św. i zakończenie rekolekcji. Spowiedź: codziennie od godz. 17⁰⁰.

Dla dzieci: sobota - 13 XII godz. 16³⁰ - spowiedź; godz. 17⁰⁰ - Msza św. z nauką rekolekcyjną. Nauki w dni powszednie głoszone są w Kaplicy PMK w Brukseli przy rue Jourdan 80. Jedynie w 3. Niedzielę Adwentu rekolekcje głoszone są podczas Mszy świętych w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1). Nauki rekolekcyjne głosi o. mgr Andrzej Korda OMI, superior domu i misjonarz ludowy z Lublińca.

BAL SYLWESTROWY W DAMMARIÉ LES LYS

31 grudnia od godz. 21⁰⁰ do 4 rano
w sali merostwa Raymond Buissieres
w Dammarié les Lys
przy kościele francuskim
odbędzie się Bal Sylwestrowy.

Będzie nam grała orkiestra „Echo” z Tarnobrzega.
Cena wstępu 35 euro od osoby, płatne do 25. 12. 2003
Bufet obficie zaopatrzone specjalnościami polskimi.
Rezerwacje pod numerem tel: 01 64 23 63 81;
01 64 39 11 54; 01 64 37 20 28.

PREZES TOWARZYSTWA POLSKO-KATOLICKIEGO
KAROL CIESLIK



ZAPRASZAMY NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA I NA SYLWESTRA DO DOMÓW PMK WE FRANCJI

BOŻE NARODZENIE:



LA FERTE SOUS JOUARRE

La Maison Miss. Cath. Pol. - 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 23⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 11⁰⁰. Dojazd we własnym zakresie. Cena: 100 euro.

LOURDES

Dom „Bellevue” - Route de Bartés Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 22⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10³⁰. Pobyt: dzień zwykły - 28 euro; dzień świąteczny (Wigilia i Boże Narodzenie) - 30 euro. Dojazd we własnym zakresie.

KORSYKA - DOM ŚW. JACKA

Maison St Hyacinthe 20200 Santa Maria Di Lota.

Lieu dit Miomo, Bastia; tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 24⁰⁰; Msza św. w Boże Narodzenie - 10⁰⁰. Pobyt: dzień zwykły - 38 euro, dzień świąteczny - 50 euro. Dojazd we własnym zakresie.

SYLWESTER:

LA FERTE SOUS JOUARRE

La Maison Miss. Cath. Pol. - 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.

Msza św. - 19⁰⁰. Formuła 1 - bal; powrót: 1 stycznia 2004 - po balu (cena 80 euro); formuła 2 - z pobytem; powrót: 1 stycznia 2004 r. po obiedzie (cena 100 euro). Dojazd we własnym zakresie. Gra zespół z Paryża.

LOURDES

DomPMK „Bellevue” - Route de Bartés, Tel. 05 62 94 91 82
Dojazd we własnym zakresie. Cena: 70 euro (tylko pobyt).

KORSYKA - DOM ŚW. JACKA

Maison St Hyacinthe 20200 Santa Maria Di Lota.

Lieu dit Miomo, Bastia; Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19³⁰; kolacja - 20³⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; Msza św. w Nowy Rok - 10⁰⁰. Podczas balu - muzyka polska i korsykańska.

Pobyt: dzień powszedni - 33 euro, dzień świąteczny - 55 euro; Wieczór Sylwestrowy - 80 euro. Cena biletu - A/R (Air France) - 184 euro - ulgowy, 266 euro - zwykły.

PARYŻ

Restauracja: „La Crypte Polska” - pl. Maurice Barrés - Paris 1.
Tel. 01 42 60 43 33; 01 55 35 32 27.

Msza św. - 18³⁰; uroczysta kolacja - 20⁰⁰; rozpoczęcie balu - 22⁰⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰; Noworoczny bigos - 1⁰⁰. Cena 95 euro. Gra zespół z Paryża.

SYLWESTER W PARYŻU XII:

Ośrodek PMK - Przemienienia Pańskiego zaprasza 31 grudnia w godz. od 21⁰⁰ do 4⁰⁰ na bal sylwestrowy.

Gra zespół muzyczny z Paryża.

Wstęp 55 euro od osoby, rezerwacja płatna do 15 grudnia.

Bufet obficie zaopatrzone. Polskie specjalności.

Tel. 01 46 28 06 78 ; Tel/fax 01 46 28 36 77.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE W BIURZE PMK W PARYŻU
- TEL. 01 55 35 32 32.

**SOCIÉTÉ DE BÂTIMENT EN SERRURERIE MÉTALLERIE
RECRUTE UN OUVIER SERRURIER MÉTALLIER.**

- Expérience dans le métal souhaité.
 - Une formation interne sera donné à la prise du poste.
 - Permis B exigé.
 - Poste libre début décembre 2003.
 - Salaire net mensuel 1300 euros. Possibilité d'évolution
- Pour plus de renseignements contactez-nous**
au 01.48.11.31.31 de 9h à 12 h et de 14h à 17h
Où envoyez nous votre cv
à Chrono Métal 27 quai Adrien Agnès 93300 Aubervilliers.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars
INTERNATIONAL - FRANCE

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M^o: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M^o: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

**Firma Pol-Decor
POSZUKUJE**

kierownika budowlanego
do prowadzenia robót remontowych.

Wymagane:

wykształcenie techniczne - wyższe lub średnie,
bardzo dobra znajomość języka francuskiego,
uregulowany pobyt we Francji.

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

JEŹDZI CODZIENNIE DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M^o Gare du Nord)
93 rue de Maubeuge
TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tél. 00 48 (17) 850 12 10

Firma Pol-Decor

PRZYJMIE NA KONTRAKT STAŁY:

- wykwalifikowanego pracownika w zawodzie:
murarz, stolarz, hydraulik, malarz;
- pracownika do przyuczenia w zawodzie.

Dobre warunki płacowe i socjalne.

Wymagany:

uregulowany pobyt we Francji,
bardzo dobra znajomość zawodu
(nie dotyczy pracownika do przyuczenia w zawodzie).

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 26.II.2003

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. **Redaktor:** Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał S. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejnka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

XX LAT POLKI SERVICE

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)
tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE "NAZARETH"**
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;
Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;
Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 LISTOPADA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:
PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROÓB; ŻAŁOBY.

*** TOP PEINTRE:**

LA PEINTURE EN EXPRESSE. Des appartements,
des bureaux. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARŠOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW
wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek
ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):
4 voyages Aller/Retour - 5^{me} voyage: - 50%

II. LINIA: PARIS - ODESSA - PARIS**i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43
Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna, masaż
i pielęgnacja twarzy - z dojazdem do klienta.
TANIO! Tel. 06 15 42 98 19

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17

ŚWIĘTA OLGA SZUKA DOMU

Po latach prześladowań pierwsza katolicka wspólnota pojawiła się w Moskwie na początku lat dziewięćdziesiątych. Niezwykle ciekawy jest kontekst, jaki temu towarzyszył: cztery lata po Czarnobyli, tyle samo od początku pierestrojki. Związek Radziecki dożywał ostatnich dni. Rubel stawał się bezwartościowy. Państwo przeżywało szok, społeczeństwo poznawało prawdę o własnej historii. W prasie i telewizji zaczynają pojawiać się tematy religii i Kościoła.

WPROWADZENIE DO KOŚCIOŁA

Latem 1990 r. grupa socjologów przyszła do kościoła św. Ludwika, aby w ramach swoich badań zadać kilka pytań proboszczowi. Opatrzność sprawiła, że jakiś czas musieli czekać na księdza na kościelnym dziedzińcu. Tych piętnaście minut wystarczyło Duchowi świętemu. Coś się wydarzyło. Jedną z naukowców - Olga Kwirkwielia uważa, że jej życie zmieniło się właśnie wtedy. - Miałam wrażenie - wspomina - jakbyśmy wrócili do domu po długiej, męczącej podróży.

Do tego momentu nikt z grupy nie miał do czynienia z „żywymi katolikami”, znali ich tylko z powieści Dumasa. Tymczasem socjologiczne badania przeciągały się, a po trzech miesiącach nowa wspólnota zaczęła szukać opieki duszpasterskiej.

Zapytacie - nie było najprościej włączyć się w życie miejscowego Kościoła? Rzecz w tym, że parafia św. Ludwika była i jest kościołem francuskim - jeszcze od czasu jak w Moskwie osiedlili się uciekinierzy rewolucji francuskiej. Oni wybudowali kościół, jak się później okazało - pod samym bokiem znanego z ponurej sławy więziennego urzędu KGB na Łubiance. Świątynia cudem ocalona z czasów sowieckich tylko dlatego, że budynek był własnością ambasady francuskiej.

Właśnie tu, w parafii św. Ludwika, znalazł się młody ksiądz ze zgromadzenia asumpcjonistów o. Bernard de Leannek, który zgodził się pracować z grupą rosyjskojęzyczną. Postawił tylko jeden warunek: wspólnota musi się zarejestrować, zgodnie z ówczesnymi wymaganiami. Patrona rodzającą się wspólnoty podpowiedział sam ojciec Bernard. Biorąc pod uwagę, że w grupie były trzy Olgi, a pierwszą księżną Rusi także była Olga, która przyjęła chrzest w jeszcze nie podzielonym Kościele. Wspólnota św. Olgi pojawiła się więc oficjalnie w styczniu 1991 r. Weszli do niej katolicy i prawosławni. Statut był krótki i romantyczny: modlić się, służyć Bogu i ludziom pod przewodnictwem ojca Leanneka - tak zaznaczyły swoje powołanie „dzieci św. Olgi”. I doczekały się spełnienia marzenia, które wielu wydawało się zwykłą utopią, ale wówczas było, po swojemu, czymś pięknym. Chcieli jakimś sposobem zgromadzić wszystko w jednym rejonie, jednej dzielnicy, a jeszcze lepiej - w jednym domu i chwalić Boga modlitwą i dobrymi uczynkami. Czy to nie wcześnie chrześcijaństwo, jakie znamy z Dziejów Apostolskich?

POZWÓLCIE DZIECIOM PRZYCHODZIĆ DO MNIE

Zaczęli zwyczajnie. Zbierali się na Msze św. w mieszkaniach i w kościele, przyjęli na siebie rolę katechetów dla tych, którzy po raz pierwszy przestępowali próg kościoła, a takich pojawiało się coraz więcej.

Wspólnota św. Olgi była zdecydowana ewangelizować ateistyczne, postsowieckie społeczeństwo z pomocą swych profesjonalnych nawyków. Siergiej Degtiariew - reżyser, są muzycy, aktorzy. Zrozumiało, że stworzenie chrześcijańskiego teatru było jednym z pierwszych przejawów działalności grupy. Na początku był na Boże Narodzenie spektakl dla dzieci, potem „Kwiatki św. Franciszka z Asyżu” i na koniec wystawienie sztuki Karola Wojtyły „Przed sklepem jubitera”. Każde przedstawienie było odkryciem dla samych wykonawców. Wielu z nich po raz pierwszy otwierało Ewangelię, poznawało życie świętych i duchową dramaturgię. Występowali wszędzie gdzie tylko mogli, poczynając od przedszkoli, a na klubach i szpitalach kończąc. I tylko miłością można wytłumaczyć, że wszystko to funkcjonowało.

Kiedy wspólnota wynajęła niewielkie pomieszczenie przy Teatrze Mimiki i Gestu, i zaczęła tam prowadzić swoje modlitewne spotkania, teatr św. Olgi był jednak całkiem bez sił - pod ciężarem galopującej inflacji i braku pieniędzy na życie.

I wówczas Opatrzność przygotowała im coś nowego: zaczęli przychodzić ludzie z dziećmi prosząc, by opowiadać im o Bogu. Ale często i rodzice, i dzieci nie mogli porozumieć się inaczej jak poprzez gesty - to byli głuchoniemi - właśnie takich widzów miał ten znany w Moskwie teatr.

Do historii wspólnoty św. Olgi dopisana więc została jeszcze jedna strona: kilka osób z zespołu szybką metodą nauczyło się języka migowego i otworzono niedzielną szkołę dla głuchoniemych dzieci, katechizując jednocześnie dorosłych. - W tej społeczności - opowiada o. Bernard le Leannek - ludzie bardzo mało znali kościelne zwyczaje, ale byli pełni energii i wiedzieli jak żyć tutaj, w Rosji. Zajmowali różne ważne stanowiska. Kościół katolicki mógł za ich pośrednictwem wiele zyskać. Sam żałuję, że nie wykorzystałem tego, ale w tym czasie mało jeszcze rozumiałem po rosyjsku, nie znałem sowieckich praw i porządków.

Niemniej jednak Chrystus poprzez wspólnotę przyjął wówczas na łono Kościoła kilkadziesiąt dzieci i dorosłych, połączył kilka związków ślubem kościelnym, grono



dzieci doprowadził do I Komunii św.

Św. Olga w X w. marzyła, aby Ruś stała się chrześcijańska. Szukała duszpasterzy i w Bizancjum, i w Europie, nie rozdzielając Kościoła, kiedy w rzeczywistości rozdział już dojrzał historycznie. Tak było też i we wspólnocie jej imienia: ludzie przychodzili do Chrystusa nie myśląc czy staną się katolikami, czy prawosławnymi.

Dwadzieścia lat temu żadnym urzędnikom od wiary jeszcze do głowy nie przychodziły słowa „prozelityzm”, „terytorium kanoniczne”. Wszystko to pojawiło się później. Wtedy był entuzjazm neofitów, był Duch święty, zapalający Rosję i był wielki niedosyt wiedzy religijnej, pomieszczeń, księży.

Od wyznaczenia w Rosji pierwszego, wtedy, biskupa okazało się, że „Święta Olga” znajduje się poza strukturami Kościoła. Wspólnota zarejestrowała się bowiem wcześniej, była pierwszą w Rosji. Teraz nie miała „przydziału”, został odwołany ksiądz. „Święta Olga” zaczęła gasnąć. Grupa próbowała jeszcze trzymać się, okazywała nieocenioną pomoc, kiedy do Moskwy zaczęły przychodzić transporty humanitarne. Potem nawet kilka kobiet stworzyło mały „klasztór” w mieszkaniu, ale znowu nie powiodło się z powodu braku opieki pasterskiej. Kościół decydował w tym czasie o wielu ważniejszych sprawach, więc wydawało się, że nastąpił koniec.

ŁAZARZU WYJDŹ

Przypomnieli sobie o niej ponad trzy lata później Werbiści, kiedy zdecydowali się organizować samodzielną pasterską działalność w Moskwie. - Potrzeby były ogromne - wspomina o. Błasyszyn. W tym czasie w Moskwie były tylko dwie parafie. Kościół Niepokalanego Poczęcia jeszcze nie był oddany katolikom. A w kościele św. Ludwika, gdzie wtedy pracował z młodzieżą, nie było już miejsca na żadne spotkania. Podjęto więc decyzję o organizowaniu centrum młodzieżowego, przyjąwszy formalnie nazwę parafii św. Olgi. W tym czasie z Moskwy wyjechały karmelitanki i zwolniło się duże mieszkanie na Tagance. Centrum Moskwy wkrótce przyciągnęło młodych. Oprócz nabożeństw odbywały się tutaj katechezy i modlitewne spotkania, organizowano pielgrzymki. Ojcowie Werbiści nie tylko odrodzili, ale od nowa stworzyli wspólnotę św. Olgi. Tyle, że znowu zetknęła się ona z trudnościami tego samego charakteru, co i wcześniej: niedostatek księży, przychodzący i odchodzący ludzie, brak własnej świątyni.

Kościół Katolicki w Rosji odrodził swoje struktury dopiero 12 lat temu. Do tej pory wiele parafii w dalszym ciągu spotyka się w mieszkaniach.

JUBILEUSZ ZMARTWYCHWSTAŁEJ ŚWIĄTYNI

Zanim podzielimy się z Wami tym, co z Łaski Bożej dane nam było ostatnio przeżyć na dalekiej Białorusi, pozwólcie, że przypomnimy najpierw trochę z wyjątkowej historii dereczyńskiego kościoła. Wprawdzie pisaliśmy już o tym w Głosie, ale było to równo dziesięć lat temu, a zatem wypada odświeżyć nieco pamięć, zwłaszcza, że życie dopisało szczęśliwy ciąg dalszy dereczyńskiej parafii.

Historia zaczyna się w XVII w., kiedy Konstantyn i Zofia z Sapiehów Połubińscy ufundowali tu drewniany kościół. Z czasem w jego miejscu stanęła murowana świątynia i klasztor, przekazane następnie Dominikanom. Po powstaniu styczniowym (1863) władze carskie zlikwidowały parafię, a w 1866 r. kościół spłonął. W końcu, po paru latach, został doszczętnie zburzony. Przez kilkadziesiąt lat parafianie starali się uzyskać u zaborców pozwolenie na budowę nowego kościoła. Wreszcie w 1904 r. sprawą zajął się oficer wojsk carskich, które stacjonowały naówczas w Dereczynie. Pułkownik przez wiele miesięcy wytrwale i wszędzie zanosił podania - począwszy od naczelnika policji, a na carze Mikołaju II kończąc. Tymczasem jego „wspólnik”, gwardian Franciszkanów o. Melchior Fordon zanosił w tej sprawie modlitwy do Boga i nie ustawał dopóki car nie wydał zgody na budowę świątyni. Prace mogły ruszyć. 20 października 1913 r. nowy, neogotycki kościół został konsekrowany. Parafia działała przez następne pół wieku aż do śmierci ostatniego proboszcza, księdza Antoniego Dzieczkańca. W 1951 r. komunistyczne władze zamknęły świątynię. Przeznaczona na spichlerz niszczała i nikt nie troszczył się o jej remont. W końcu runął dach, a wewnątrz zdążyły wyrosnąć drzewa. Po przeszło 40-letnim czasie bolszewizmu, parafia ocknęła się z letargu i niemocy. Mieszkańcy Dereczyna z wielkim zaangażowaniem podjęli starania, by odbudować swój kościół. Uzyskali od ówczesnych władz pozwolenie na budowę, zabrali się do porządkowania ruin świątyni i otaczającego je terenu, zaczęli nawet gromadzić pierwsze materiały budowlane, co w owym czasie wymagało karkołomnych starań i wielu zabiegów. Jednak olbrzymie koszty związane z tak wielkim przedsięwzięciem przerosły możliwości miejscowej społeczności.

Dla Boga jednak nie ma nic niemożliwego! (por. Łk 1, 37) W tym samym czasie Boża Opatrzność sprowadziła do Dereczyna Jena Kerchnera. Jego zmarła w 1989 r. żona - Irena - pochodziła z tych terenów. W czasie okupacji niemieckiej została deportowana do Rzeszy. Po zakończeniu II wojny światowej trafiła do Francji, gdzie poznała swego przyszłego męża Jeana. Kiedy w 1989 r. Jean owdowiał, pojechał na Białoruś, do rodzinnej wioski Ireny, by szukać tu jej śladów. W Dereczynie natrafił na zdewastowany kościół, w którym niegdyś Irena została ochrzczona, później przyjęła też I Komunię św. (fot), do którego zawsze za życia tęskniła.



Iwówczas Jean Kerchner podjął wruszające postanowienie, o odbudowie rodzinnego kościoła swojej ukochanej żony, by w ten sposób uczcić Jej pamięci... ku Bożej chwale.

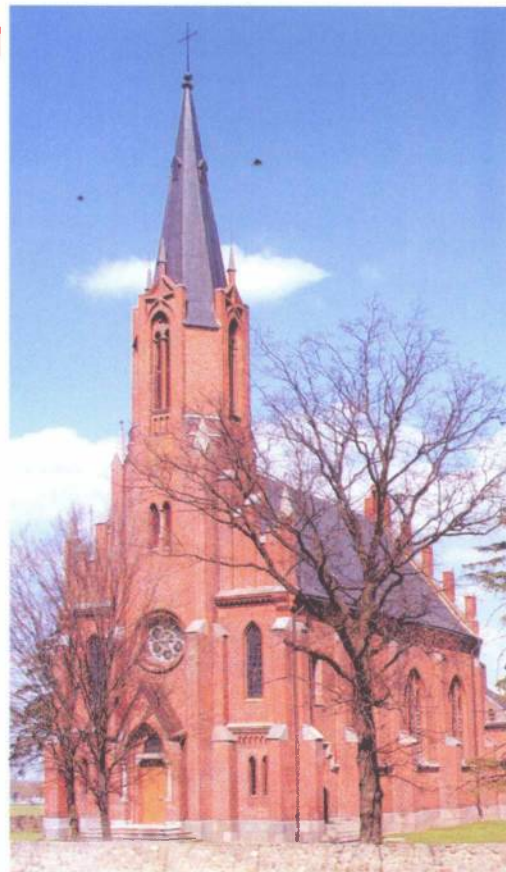
Dzięki jego wielkiemu zaangażowaniu i mądrej hojności, we współpracy z o. Witoldem Żelwieto, unięstwowiona świątynia zmartwychwstała - została całkowicie odbudowana i przywrócona budzącej się

do życia wspólnotie parafialnej. 14 sierpnia 1993 r. ordynariusz Grodzieński ks. bp Aleksander Kaszkiewicz dokonał uroczystego poświęcenia kościoła.

Od tego wydarzenia minęło dokładnie dziesięć lat. Fundator świątyni nie po-

przeostał jednak na wzniesieniu budowli, jego pragnieniem było bowiem stworzenie warunków dla odrodzenia się tutaj, w Dereczynie życia duchowego społeczności, wśród której wyrosła jego polska żona. Trzeba było wybudować plebanię, stworzyć całe zaplecze, wspomóc duszpasterza, umożliwić powrót do tradycji. Do Dereczyna sprowadziły się siostry Samarytanki, dla których wzniesiono - znowu dzięki Jean Kerchnerowi - poświęcony właśnie Dom. Parafia tętni życiem, skupia wiernych, młodzież, promieniuje wiarą i dobrem na całą okolicę.

Przekonać się o tym mogli przybyli do Dereczyna goście, którzy uczestniczyli w jubileuszowej, dziękczynnej Mszy św., sprawowanej z okazji dziewięćdziesięciolecia wzniesienia kościoła (1913) i dziesięciolecia zakończenia jego odbudowy (1993). Wśród witanych chlebem i solą przez tutejszą młodzież w ludowych strojach byli: ordynariusz grodzieński ks. bp A. Kaszkiewicz, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prał. S. Jeż, dziekan - o. W. Żelwieto - współtwórca odbudowy świątyni, ks. A. Michałek -



przełożony generalny Samarytanów, zgromadzenia, które przysłało do Dereczyna braci - Józefa Feilera i Albina Kesslera kolejno posługujących w tutejszej wspólnotie,



wikaria generalna samarytanek - s. Maria-Petra Zacher. Mszy św. przewodniczył nuncjusz apostolski na Białorusi abp Iwan Jurkiewicz, a obecni byli również ambasador Francji w Mińsku wraz z małżonką oraz tutejszy konsul generalny RP. Jednak gościem



najznakomitszym uroczystości był, oczywiście, sam fundator kościoła i nowego Domu dla sióstr, Jean Kerchner.

Radosnych świąt Bożego Narodzenia
Joyeux Noël!

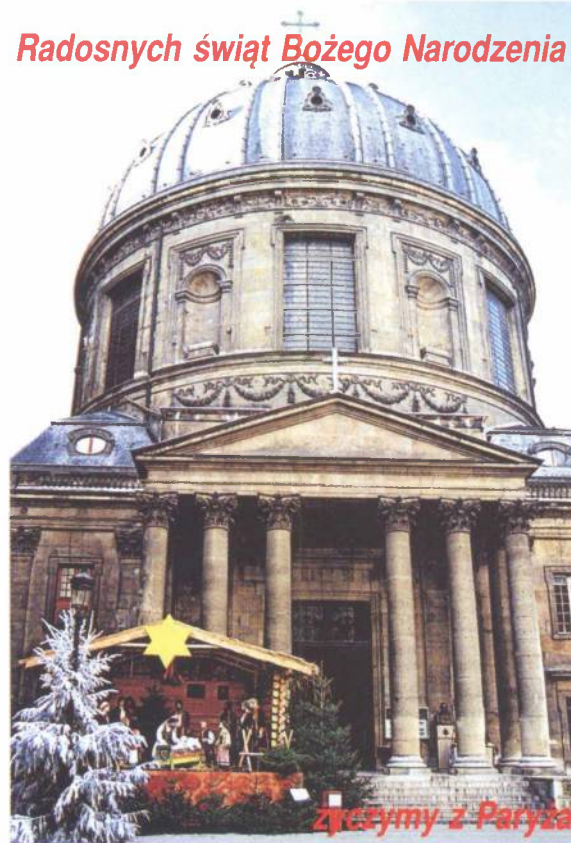


Joyeux Noël - radosnych świąt Bożego Narodzenia



Za 17 dni
Boże Narodzenie,
zapraszamy Państwa
do kupienia paryskich
świątecznych kartek
z polską Szopką.
Kupon zamówienia -
str. 17.

Radosnych świąt Bożego Narodzenia



zyczymy z Paryża

Joyeux Noël - radosnych świąt Bożego Narodzenia



zyczymy z „polskiego” Paryża

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)
Lokalny 0811...* Lokalny 0811...

POLSKA 769 909
GSM 90 113
NIEMCY 454 588
USA 454 588
FRANCJA 434 555
KANADA 400 500

ANGLIA 400 500
AUSTRALIA 333 416
AUSTRIA 303 384
BELGIA 303 384
DANIA 303 384
HISZPANIA 303 384
WŁOCHY 303 384
NORWEGIA 303 384



PEŁNA SATYSFAKCJA
LUB
ZWROT KARTY

NOWOŚCI!
wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T.
Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

IRADIUM

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

Une technologie d'avance